Rok XII Wyd. A. B. Katowice, środa dnia 17-go marca 1937 roku Nr. 76
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egzemplarza 10 groszy

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nacz.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Kat. wlce, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.

Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O. Katowice 303.551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Reprezentacje: Chorzów, Powstańców 21, tel. 411-33. Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57. Lubliniec, Ogrodowa 3. Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485. Rybnik, Al. 3 Maja 27, tel. 169.

Abonament z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową miesięcznie 2 zł 50 gr
Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 łam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.00, w tekście zł. 0,60, nekrologi do 100 m/m — zł. 40,00, 100—200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,80. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 łam — 58 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0,20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonjalne zł 0,30).

Brak wody do picia w Madrycie

BURGOS. Tutejsza radiostacja ogłasza, że komitet obrony Madrytu ustalił racje wody, jakie mają być wydawane ludności stolicy i przedmieść.

PARYŻ. Havas donosi z Walencji z Min. lotnictwa i marynarki przejęło depeszę radiową, nadaną z Palma na Majorce do reprezentanta dyplomatycznego rządu powstańczego Rzymie. Depesza brzmi: „Admirał Vaiacchini udaje się na urlop. Proszę waszą ekscelencję o poczynienie wszelkich możliwych starań, by admirał włoski mógł w dalszym ciągu pełnić służbę w Palma, gdzie dokonał on ważnych prac, tworząc bazę lotniczo-morską, na naszej wyspie. Sprawa jest pilna". W kołach rządowych w Walencji podkreślają rewelacyjną treść tej depeszy.

SALAMANKA. **KWATERA GŁÓWNA POWSTAŃCÓW KOMUNIKUJE:** Armia północna, wzmocniona dywizją Madrytu: Nieprzyjaciel usiłował kontratakować linie nasze na odcinku Jarema przy pomocy tanków rosyjskich. Wojska nasze kontratak odparły, zadając ciężkie straty nieprzyjacielowi i niszcząc dwa czołgi. Wojska nasze, pełne entuzjazmu, zajęły okopy nieprzyjacielskie. Armia południowa: Na froncie Cordoby oddziały nasze raźno posuwają się naprzód, zajmując m. in. wieś Alcaracejos. Odwrot wojsk czerwonych jest bezładny, a brygada międzynarodowa, walcząca na tym odcinku, została rozbita. Jeden z batalionów tej brygady został zdziesiątkowany. Teren ostatnich operacyj pokryty jest zwłokami żołnierzy nieprzyjacielskich. Lotnictwo nasze bombardowało lotnisko w Bajajas, niszcząc zgromadzone tam samoloty nieprzyjacielskie. W czasie walki powietrznej zostały strącone 4 samoloty wojsk czerwonych przez nasze lotnictwo myśliwskie a dwa inne przez artylerię przeciwlotniczą.

NAVAL CARNERO. Agencja Havasa donosi: Wojska rządowe przeprowadziły w poniedziałek gwałtowny atak na zdobyte przed dwoma dniami przez powstańców pozycje na północ od Jaramy. Po krótkim, lecz intensywnym przygotowaniu artyleryjskim osiągnęły oddziały rządowe, postępując w ogniu karabinów maszynowych, okopy powstańcze, gdzie

ROZGORZAŁA TRWAJĄCA 2 GODZINY WALKA WRĘCZ.

Kres wzajemnemu zmaganiu się położyło przybycie rezerw powstańczych, które wyparły przeciwnika i ścigając go, posunęły się znacznie wgłąb jego wyjściowych pozycyj. Powstańcy zdobyli szereg miejscowości i ważnych punktów strategicznych. W poniedziałek wieczorem zaatakowały oddziały rządowe ponownie nowozdobyte linie powstańcze, lecz zostały z wielkimi dla siebie stratami odparte. Wojska rządowe usiłowały odzyskać na odcinkach Pingarron i Burarron utracone pozycje, dominujące nad doliną Alcaladehe — Nares. Atak ten nie powiódł się.

41 górników zginęło w kopalni Mochikoshi

TOKIO. Agencja Domei donosi, że 41 górników zginęło w kopalni „Mochikoshi" w prefekturze Shizuotak. Wydzielające się w czasie pożaru gazy zatruły nieszczęśliwych. Oddziały wojska, zaopatrzone w maski gazowe, starają się dotrzeć do szybu, w którym przypuszczalnie znajdują się jeszcze górnicy.

Zarządzenie Rządu
na wypadek strajku w górnictwie

WARSZAWA. PAT. Wobec możliwości strajku górników na Górnym Śląsku Rząd wydał następujące zarządzenia, mające na celu zapewnienie węgla szerokim masom ludności i zakładom użyteczności publicznej:

1. Uzupełnione zostają zapasy instytucyj użyteczności publicznej w większych ośrodkach przemysłowych i miasta;

2. od północy dnia 17 bm. wstrzymany zostaje eksport węgla z Polski;

3. wszelkie ładunki węgla od tej godziny skierowane zostają do większych ośrodków zamieszkania, celem zwiększenia istniejących zapasów większych miast;

4. przedsięwzięte zostały wszelkie środki celem zapobieżenia spekulacji przy sprzedaży węgla.

Odczyt Ks. Biskupa Gerlier'a w sali domu T. C. L.

LESZCZKOW poleca
Samodziały sukna dla Pań i Panów
Nowości wiosenne
KATOWICE, ULICA POCZTOWA 1

Zaprzeczenie w sprawie montowania samochodów przez wspólnotę interesów

WARSZAWA (tel. wł.) Cały szereg dzienników wczorajszych przyniósł sensacyjną wiadomość, jakoby Wspólnota Interesów przystąpić miała w najbliższym czasie do montowania samochodów niemieckich. Kategoryczne zaprzeczenie przyniósł wczorajszy biuletyn Agencji „Iskra", który — powołując się na informacje, osiągnięte w międzyministerialnej komisji do spraw motoryzacji kraju — stwierdza, że liczne firmy metalurgiczne w Polsce mają bardziej lub mniej wykończone umowy z zagranicznymi firmami samochodowymi, by produkować ich samochody w Polsce na zasadzie licencyj. Komisja jednakże dotąd nie wypowiedziała się co do żadnej z tych umów. Dotychczas do wykonania umowy potrzebna jest koncesja odnośnego ministerstwa, udzielona na podstawie opinii międzyministerialnej komisji do spraw motoryzacji kraju. Wszelkie pogłoski na temat montowania czy fabrykowania samochodów zagranicznych przez Wspólnotę Interesów czy inne przedsiębiorstwa są nie prawdziwe.

Ziemia pochłonęła wieś

CZERNIOWCE. We wsi Warzaresti w pow. kiszyniowskim miało miejsce katastrofalne obsunięcie się ziemi. W środku wsi utworzyła się szczelina długości 380 m. dochodząca do 50 mtr. szerokości. 7 zagród włościańskich znikło zupełnie z powierzchni ziemi, 78 zaś zostało doszczętnie zrujnowanych. Straty są bardzo duże.

Nowy telefon O. Z. N.

WARSZAWA. Wydział prasowy Obozu Zjednoczenia Narodowego komunikuje, że z dniem 16 marca br. zmieniony został numer telefonu wydz. prasowego na numer 9-19-25. Godziny urzędowe wydz. prasowego pozostają bez zmian (od godz. 10—5 i od 17—19).

Pogoda na środę

Zachmurzenie zmienne, malejące z zanikającymi opadami, na wschodzie kraju. Po nocnych przymrozkach temperatura w ciągu dnia około 0—6 st. Słabnące wiatry zachodnie i południowe - zachodnie.

Niedzielne przemówienie wygłosi pkt. Koc

WARSZAWA. Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego płk Adam Koc w związku z przypadającą w dniu 18 marca uroczystością imienin Marszałka Polski Edwarda Śmigłego - Rydza, wygłosi przed mikrofonem rozgłośni warszawskiej w dniu 17 marca br. o godzinie 18.50 przemówienie, które będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie polskiego radia

Burmistrz N. Jorku ponownie obraża kanclerza Hitlera

NOWY JORK. American Jewish Congress zorganizował w Madison Square Garden wielki meeting przeciwko narodowemu socjalizmowi przy udziale 25 tys. osób. Wielkie tłumy, które nie mogły przeniknąć do środka, zgromadziły się na sąsiednich ulicach, gdzie słuchały przemówień, transmitowanych przez głośniki. Na meetingu przemawiało kilku mówców, a m. in. b. administrator N. R. A. Hugh Johnson, przewódca związków zawodowych John Lewis, a nade wszystko burmistrz nowojorski Laguardia, którego niedawne przemówienie, zawierające obraźliwe wyrażenia pod adresem kanclerza Rzeszy, wywołało w Niemczech falę powszechnego oburzenia i spowodowało ostre protesty ambasady niemieckiej w Stanach Zjednoczonych. W przemówieniu swym Laguardia nie tylko podtrzymał swe poprzednie oświadczenia, lecz zastosował do osoby kanclerza szereg jeszcze bardziej dosadnych i obraźliwych epitetów. W podobnym duchu przemawiał również b. administrator N. R. A. Johnson, który czynił złośliwe porównanie kanclerza Rzeszy i jego otoczenia z b. cesarzem Wilhelmem i jego świtą.

Ameryka czuje się zagrożoną
przez 200-tysięczną organizację hitlerowską w kraju

WASZYNGTON. Komentując oświadczenie Kuhna, prezesa Deutscher Volksbund w Ameryce „Daily News" stwierdza, że organizacja ta będąca pod wpływami ideologii hitlerowskie, liczy 200 tys. członków w Stanach Zjednoczonych, t. j. 20% więcej niż armia Stanów Zjednoczonych. Dziennik ten pisze: „Kongres przygotowuje obecnie ustawę o neutralności, mającą uniemożliwić udział w wojnie, lecz zadanie to jest bardzo trudne, jeżeli nie niemożliwe, skoro posiadamy dwie wielkie armie, walczące za i przeciw obcym ideologiom."

Sejm przyjął ustawę o rozjemstwie przymusowym

WARSZAWA. (tel. wł.). W dniu wczorajszym odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu z obszernym jak zwykle pod koniec sesji, porządkiem obrad. W pierwszym czytaniu odesłano do komisji dwa projekty rządowe ustaw, a mianowicie o konwersji i zamianie obligacyj pożyczek państwowych, samorządowych i gwarantowanych przez skarb państwa wypuszczonych w walutach obcych, oraz szereg projektów ustaw z przedłożenia poselskiego.

Następnie Sejm przeszedł do

SPRAWY ROZJEMSTWA W ZATARGACH ZBIOROWYCH.

projekt ustawy referował poseł Gdula, jak wiadomo bowiem poprzedni referent poseł Kopeć zrzekł się tego referatu na przedostatnim posiedzeniu komisji pracy.

Poseł Gdula uzasadniał projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rozjemstwie przymusowym dużą ilością strajków w Polsce, a przede wszystkim w zagłębiu węglowym oraz w przemyśle włókienniczym w Łodzi, dodając, iż często miały one charakter strajków okupacyjnych. Zdaniem posła Gduli, stanęło przed Rządem zagadnienie coraz częstszego stosowania rozjemstwa. Tutaj zwraca poseł Gdula uwagę, iż na poszczególnych terenach Rzeczypospolitej istnieją w tej dziedzinie znaczne różnice prawne. M. in. na Górnym Śląsku mamy wszechstronne przepisy o przymusowym rozjemstwie. Tam, gdzie rozjemstwo to egzystuje, jak na Górnym Śląsku, liczba strajków jest stosunkowo mniejsza. Ostatni projekt rządowy wprowadza do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej dwie zmiany. Jedna — to postanowienie, że nie Rada Ministrów, lecz minister opieki społecznej powołuje komisje rozjemcze, a druga zmiana polega na tym, że przed tem następowało przymusowe rozjemstwo, jeżeli zatarg zagrażał ogólno-państwowym interesom gospodarczym, a według noweli, jeżeli zatarg nabiera charakteru, zagrażającego normalnemu biegowi życia gospodarczego lub spokojowi społecznemu.

Nie jako referent lecz jako członek Izby poselskiej poseł Gdula zgłasza

POPRAWKĘ, KTÓRA ZMIERZA DO PRZYWRÓCENIA PIERWOTNEGO TEKSTU ROZPORZĄDZENIA PREZYDENTA R. P.

zwraca uwagę, że obecna nowela ma charakter jedynie charakter tymczasowości, aby można według niej załatwić najważniejsze zagadnienia w okresie kilkumiesięcznym.

Po referacie

GŁOS ZABRAŁ POSEŁ PRZYKLĘK Z GÓRNEGO ŚLĄSKA,

który wskazał na fakt, że robotnicy uważają projekt ustawy o rozjemstwie za zamach na prawo strajku. Poseł Przyklęk wyraża opinię, że komisje rozjemcze dobrze spełniają swoją rolę, jeżeli nie są oparte na zasadzie przymusu. Biurokratyczne uproszczenie konfliktów może zdaniem posła Przyklęka pozwolić żerować wśród robotników czynnikom antypaństwowym.

Na zakończenie poseł Przyklęk zwraca uwagę, że prawo strajku nie istnieje w Niemczech, we Włoszech i w Sowietach, a istnieje we Francji i Anglii, których to krajów politykę społeczną stawia poseł Przyklęk jako przykład.

Następny mówca poseł Mróz stawia wniosek o odesłanie projektu ustawy z powrotem do komisji dla ponownego rozpatrzenia.

POSEŁ KOPEĆ W DŁUŻSZYM PRZEMÓWIENIU

twierdzi m. in., iż projekt ustawy nosi charakter fragmentaryczny. Uzasadniając zaś wniosek, zgłoszone przez posłów śląskich na komisji pracy, stwierdza dalej, że jeśli w dotychczasowym brzmieniu rozporządzenia Prezydenta RP. ustęp 4 artykuł 6 nakazujący ściśle przestrzeganie wykonania orzeczenia komisji rozjemczej oraz zabraniający jakiegokolwiek przeciwdziałania temu orzeczeniu, był uzasadniony, to w obliczu noweli do tego rozporządzenia przepis ten staje się również, zdaniem posła Kopcia, wyraźnym zakazem strajku. Poseł Kopeć konstatuje, że wytworzy się taka sytuacja, że po wydaniu orzeczenia w sprawie zatargów pracy przez komisję rozjemczą organizacje zawodowe nie tylko muszą przestrzegać wykonania tego orzeczenia, lecz przez cały czas jego obowiązywania nie wolno im występować przeciwko jego postanowieniom. W tych warunkach, twierdzi poseł Kopeć, jeśli powstaną strajki, to nie będą one miały charakteru gospodarczego lecz polityczny. Dlatego poseł Kopeć wypowiada się za zniesieniem tego artykułu.

Następnie uzasadnia poseł Kopeć poprawki mniejszości w komisji, aby prawo nadania mocy obowiązującej orzeczeniom komisji zastrzec wyłącznie Ministrowi Opieki Społecznej z wyjątkiem tych kilku wypadków, w których ustawa o umowach zbiorowych przewiduje porozumienie się z Ministrem Przemysłu i Handlu.

Wreszcie poseł Kopeć, wskazując na fragmentaryczny charakter noweli, proponuje wyraźnie określić termin jej ważności na 1 stycznia 1938 roku, aby do tego czasu uchwalić jednolitą ustawę o rozjemstwie dla całego kraju.

Na zakończenie poseł Kopeć stwierdza, że w razie, gdyby jego poprawki upadły, przychylibyśmy się do wniosku posła Mroza co do odesłania projektu ustawy ponownie do komisji.

Na koniec dyskusji sprawozdawca poseł Gdula, wskazując na tymczasowość projektu rządowego proponuje jego przyjęcie, przy czym zwraca uwagę, że problem rozjemstwa przestudiuje podkomisja i należy oczekiwać, że na najbliższej sesji wejdzie ona pod obrady Sejmu.

W głosowaniu

SEJM ODRZUCIŁ POPRAWKĘ POSŁA MROZA I POSŁA KOPCIA,

przyjął natomiast poprawkę, zgłoszoną przez posła Madejskiego, na którą wyraził również zgodę Minister Opieki Społecznej p. Zyndram-Kościałkowski, zmierzającą do utrzymania w art. 1 ustawy tekstu obowiązującego dotychczas w rozporządzeniu Prezydenta R. P. Ustawa została przyjęta w drugim czytaniu, poczem Sejm uchwalił w drodze wyjątku przystąpienie do trzeciego czytania, mimo, iż w myśl regulaminu trzecie czytanie nie może się odbyć w tym dniu, jeżeli została przyjęta poprawka w trzecim czytaniu.

Następnie

SEJM PRZESZEDŁ DO USTAWY O UREGULOWANIU FINANSÓW KOMUNALNYCH,

która miała na celu ściągnięcie nowego podatku od urzędników prywatnych na samorządy, celem dania miastom nowych źródeł dochodu i poprawienia ich sytuacji finansowej. Podatek ten miał by być w formie dodatku do państwowego podatku dochodowego, co już ma miejsce w województwach zachodnich.

W dłuższej dyskusji szereg posłów ostro skrytykował projekt ustawy o na wniosek posła Wankego Sejm postanowił odesłać projekt ustawy z powrotem do komisji skarbowej.

Wreszcie po załatwieniu całego szeregu spraw mniejszej wagi Sejm odesłał również do komisji projekt ustawy o uprawnieniu gmin do wycierania kominów, przeciwko któremu kominiarze ostatnio strejkiem protestowali.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w nadchodzącą sobotę, na którym Sejm rozpatrzy m. in. projekt konwersji pożyczek zagranicznych, a

OSTATNIE POSIEDZENIE SEJMU ODBĘDZIE SIĘ WE WTOREK,

celem ostatecznego załatwienia pozostałych ustaw, które jeszcze w bieżącej sesji muszą być rozpatrzone. Cały szereg projektów ustaw, których Sejm nie zdążył dotychczas załatwić, będzie rozpatrzony podczas nadzwyczajnej sesji, której zwołania spodziewają się w kołach parlamentarnych w maju b. r.

Również Senat odbędzie jeszcze dwa plenarne posiedzenia, a mianowicie dzisiaj i w nadchodzący poniedziałek.

Dnia 14 marca 1937 r. zmarł po ciężkich cierpieniach

Ś. P.

Reinhold Szremer

urzędnik Zarządu naszej kopalni Dębieńsko.

W Zmarłym cenniliśmy sumiennego i wzorowego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Górnośląskie Zjednoczone Huty Królewska i Laura

Spółka Akcyjna Górniczo-Hutnicza

7310

Ś. P.

Dypl. werk. Szremer Reinhold

wyrwany nieubłaganą śmiercią z grona koleżeńskiego zmarł przeżywszy lat 29.

Cześć Jego pamięci!

Urzędnicy Kop. „Dębieńsko" w Czerwionce

7312

Wielki Tydzień w Watykanie

CITTA DEL VATICANO. Donoszą urzędowo, że tym razem w Wielkim Tygodniu odprawione zostaną uroczyste Msze papieskie w kaplicy sykstyńskiej. W Wielki Czwartek celebrować mszę św. będzie J. E. kardynał - dziekan Świętego Kolegium Granito di Belmonte, a w Wielki Piątek JE. kardynał sekretarz stanu Pacelli. W pierwsze święto wielkanocne Ojciec św. uda się na Sedia Gestatoria do bazyliki św. Piotra na uroczystą mszę świąteczną którą odprawi JE kardynał dziekan. Po tym prawdopodobnie Papież udzieli błogosławieństwa „urbi et orbi" w zewnętrznej loży świątyni. Jak informują, przeprowadzono dokładne badanie stanu zdrowia Piusa XI, po czym prof. Milani, ulegając żądaniom Papieża zdecydował się udzielić swej aprobaty lekarskiej na udział Ojca św. w uroczystościach Wielkiego Tygodnia.

Wieści z ZSRR.

MOSKWA. „Socjalisticzeskoje Zieledielje" pisze, że 580 nowych stacyj maszynowo-traktorowych, które mają rozpocząć swą pracę wiosenną r. b. nie otrzymało dotychczas ani traktorów, ani maszyn, ani narzędzi, a bank nie asygnuje żadnych funduszów. Nie ma pieniędzy na zakup materiałów pędnych i siewnych. Również źle przedstawia się sprawa z wykwalifikowanym personelem. Brak jest kierowników stacyj, agronomów i mechaników. Na budowę nowych stacyj państwo wydało 280 milionów rubli. Winę za niezorganizowanie stacyj maszynowo-traktorowych, podkreśla dziennik, ponosi ludowy komisariat rolnictwa Z. S. R. R.

Przemówienie Goeringa

BERLIN. Minister lotnictwa Rzeszy gen. Goering wygłosił na uroczystości drugiej rocznicy wprowadzenia w Niemczech powszechnej służby wojskowej przemówienie, w którym podkreślił znaczenie tego aktu dla pokoju świata. „Jeśli tak wielki naród jak Niemcy, posiada otwarte granice i znajduje się bezbronny w sercu Europy — oświadczył gen. Goering — to fakt ten staje się wyraźną zachęta dla innych narodów do mieszania się w losy Niemiec i stwarzania w ten sposób niebezpieczeństwa wojny". W zakończeniu przemówienia zapewnił gen. Goering kanclerza Hitlera o miłości i wierności które żywią dla niego siły zbrojne Rzeszy.

Program pobytu Min. Angelescu w Polsce

WARSZAWA. — Rumuński minister oświaty Angelescu, który przybył wczoraj do Warszawy, zabawi w Polsce kilka dni.

Program pobytu min. Angelescu w Warszawie przewiduje m. in. audiencję u Pana Prezydenta R. P., szereg wizyt oficjalnych, oraz zwiedzanie zakładów i instytucyj naukowych.

W Poznaniu p. min. Angelescu zwiedzi muzea, zabytki miasta i zakłady naukowe.

Program w Krakowie przewiduje oprócz wizyt oficjalnych zwiedzenie zabytków miasta, Zamku Królewskiego, Wieliczki oraz zakładów naukowych. W czasie swego pobytu w Krakowie min. Angelescu złoży hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego w krypcie św. Leonarda oraz uda się na Kopiec na Sowińcu.

MIN. ANGELESCU WE LWOWIE

LWÓW. Wczoraj o godz. 12,04 pociągiem pośpiesznym z Bukaresztu przybył do Lwowa rumuński minister oświaty dr. Konstantyn Angelescu z towarzyszącymi mu osobami. Od granicy w Śniatynie towarzyszył p. ministrowi przedstawiciel ministerstwa oświaty dr Zdrojewski. Na dworcu głównym we Lwowie oczekiwali i powitali dostojnego gościa imieniem władz państwowych i miasta Lwowa starosta grodzki Porembalski i komendant po podinsp. Kozakiewicz nadto generalny konsul rumuński we Lwowie p. Emanuel Ponescu wraz z personelem konsulatu generalnego. Z salonów recepcyjnych dworca min. Angelescu udał się do konsulatu rumuńskiego, gdzie podejmowany był przez konsula w ścisłym gronie śniadaniem. O godzinie 15,15 min. Angelescu udał się w dalszą drogę do Warszawy.

—◇◇◇—

Gazeta zagraniczna rzadkością w Niemczech!

BERLIN. Czytelnictwo prasy obcej w Niemczech spadło bardzo poważnie — po częstych zakazach przywozu różnych dzienników i czasopism zagranicznych. W kioskach znaleźć można wielce ograniczoną ilość wydawnictw obcych. Pomijając względy polityczne, które powodują wciąż nowe zakazy debitu, czynniki partyjne niezbyt przychylnym okiem patrzą na szersze czytelnictwo prasy obcej w ogóle, nawet utrzymanej w tonie rzeczowym i nie pomawianej o wrogość w stosunku do 3-ej Rzeszy. O ile nie ma wyraźnych motywów do wydania zakazu, stosowana być może droga pośrednia. Handlarze gazet sprowadzać mogą te tylko gazety zagraniczne, którym udzielono licencji dewizowej. Jak słychać, odmowa takiej licencji jest stosowana b. szeroko, stanowiąc skuteczne narzędzie kontroli importu wydawnictw zagranicznych. Większość wydawnictw zagranicznych, dopuszczonych do sprzedaży w Niemczech, sprowadzana jest przez jedną tylko firmę. Według pogłosek, jaki krążą wśród wydawców zagranicznych, firma ta ma być nawet rzekomo przeobrażona w przedsięwzięcie nawpół państwowe.

Wielka zdobycz

Nasz dochód żyje z rozchodem w zgodzie

Już obie izby naszego parlamentu — Sejm i Senat — zakończyły debatę nad ustawą skarbową i preliminarzem budżetu, który będzie zrealizowany w okresie od 1 kwietnia br. do końca marca przyszłego roku.

Tym samym ciała ustawodawcze wypełniły jedno z głównych zadań, do których są konstytucyjnie powołane.

Najważniejszą cechą preliminarza budżetowego jest równowaga między przewidywanymi na najbliższych 12 miesięcy dochodami, a wyznaczonymi na ten sam okres czasu wydatkami.

Na tę drogę — życia nie „ponad stan", a wedle zrównoważonych dochodów i wydatków — weszliśmy już przed rokiem. Okres, który za dwa tygodnie się kończy, wykazał, że utrzymanie równowagi budżetowej jest zupełnie wykonalne. Tym bardziej więc, a w oparciu o to doświadczenie, możemy przyznać preliminarzowi, który niebawem wejdzie w życie, charakter faktycznej, rzeczywistej wykonalności.

A jest to osiągnięcie niemałej wagi. Żyjemy powiem — by zacytować słowa deklaracji ideowej Obozu Zjednoczenia Narodowego — „w okresie wstrząsów ekonomicznych i finansowych, gdy jedynie głębokie poczucie obywatelskie, ofiarność w stosunku do państwa i bezkompromisowe związanie z państwem swego życia i mienia, mogą umożliwić wyjście z tych wstrząsów w stanie niecsłabionym".

Zdajemy sobie też już doskonale sprawę z tego, jak wielkie zadania mamy przed sobą do spełnienia, by — jak nam przykazał Wódz — „odrobić zaległości" i stworzyć jak najpomyślniejsze warunki dla „obrony Polski".

Wiemy, że — pomijając już wszystko inne — **trzy wielkie kompleksy prac czekają na realizację. Po pierwsze: podniesienie potencjału naszego pogotowia obronnego; po wtóre: inwestycje; po trzecie: rozładowanie bezrobocia.**

Gdy wokół nas wszyscy się dozbrajają, gdy miliardy idą na zbrojenia — my, twardo stojąc na stanowisku naszej linii pokojowej, nie możemy pozostać w tyle, właśnie w imię szczytnej tendencji utrzymania pokoju.

Gdy rozglądamy się wokół po kraju i dostrzegamy ubóstwo naszych urządzeń komunikacyjnych, zaniedbania naszych dróg lądowych i wodnych, braki naszej wsi w dziedzinie melioracyjnej i komasacyjnej, zacofanie w dziedzinie oświatowej itd. itd. — **musimy wyłożyć wszystkie siły, by przez możliwie największy nakład robót inwestycyjnych dorównać innym, na wyższym poziomie urządzeń publicznych znajdującym się państwom.**

I gdy widzimy olbrzymią warstwę ludzi, pozbawionych pracy, gdy równocześnie dostrzegamy poważne tempo przyrostu ludności — stajemy wobec konieczności wzmożenia zatrudnienia, stworzenia warsztatów pracy, któreby przepłoszyły ponure widmo bezrobocia, już istniejącego a sworzyły możność zatrudnienia coraz liczniejszym rzeszom młodego pokolenia.

Czyż kłopocząc się równocześnie niezrównoważonym budżetem, możliwie było by wykonanie tych olbrzymich zadań?

Nowoczesne państwa ma tak trudne i skomplikowane stanowisko w regulacji stosunków gospodarczych — że, jeśli chce swe zadanie spełnić, musi samo mieć swe finanse uregulowane. Musi mieć spokój i swobodę działań, nie może przeżywać równocześnie kłopotów i trosk deficytowych. Może swą misję regulatora stosunków gospodarczych w kraju wtedy naprawdę wypełnić, gdy jego własny „dochód żyje z rozchodem w zgodzie".

I dopiero wtedy może kierować krokiem „szeregów, prowadzonych jedną wolą, ku jednemu celowi".

Z tego też stanowiska trzeba patrzeć na fakt wywalczenia wreszcie równowagi budżetowej w państwie.

We wskazaniach Marszałka Śmigłego-Rydza znajdujemy wyraz przeświadczenia, że „znajdzie się droga wyjścia z naszych stosunków gospodarczych, znajdzie się droga, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości".

Na tę drogę wstępujemy, doprowadziwszy gospodarkę i finanse państwa do równowagi.

Jest to wielka zdobycz i wielkie ułatwienie w marszu do wielkich celów, które nam przyświecają.

Tak idealnie biała bielizna! — Dlatego zawsze używam Radionu!

Tylko rzeczywiście czysta bielizna jest biała. Przy gotowaniu jej w Radionie wytwarzają się miliony drobniutkich pęcherzyków tlenu, które przenikają tkaninę i usuwają z niej wszelki brud.

1. Rozpuścić Radion w zimnej wodzie,
2. 15 minut gotować,
3. Płukać najpierw w gorącej, potem w zimnej wodzie.

RADION sam pierze!

...i jest lepszy!

Pruskie władze administracyjne

tamują rozwój Związku polskich kół śpiewaczych na Śląsku Opolskim

KATOWICE. W Bytomiu odbył się zjazd delegatów Związku Kół Śpiewaczych Śląska Opolskiego pod przewodnictwem p. Szczepaniaka, wiceprezesa Związku Polaków w Niemczech. Na zjazd przybyli przedstawiciele organizacji polskich, działających na Śląsku Opolskim, oraz reprezentanci Związku Kół Śpiewaczych na polskim Górnym Śląsku w charakterze gości. Z przedłożonych sprawozdań wynika, że Związek liczy na terenie Śląska Opolskiego 42 czynne koła z 1500 członkami.

W ostatnim roku ilość kół i członków spadła głównie z powodu trudności i szykan, na jakie natrafił Związek ze strony pruskich władz administracyjnych. Po ożywionej dyskusji uchwalono rezolucję, domagającą się od władz niemieckich sprawiedliwego traktowania chórów polskich. Rezolucja ta zostanie przesłana do Rejencji opolskiej. Zjazd dokonał uzupełniających wyborów zarządu. Na sekretarza wybrano p. Kawika, a na dyrygenta p. Witta.

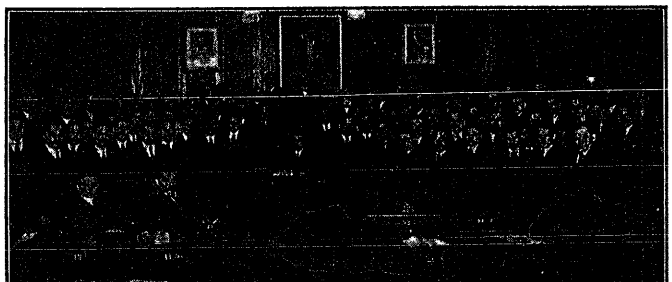

Zjazd delegatów absolwentów Szkół Górniczych w Katowicach.

Katowicom potrzebny jest

centralny dworzec autobusowy

Śląsk należy do jednej z dzielnic Polski, w której ruch autobusowy jest najsilniej rozwinięty, a zagęszczenie linij autobusowych jest bodaj największe w Polsce. Dziwić się należy przeto, że do dziś dnia powołane do tego czynniki nie pomyślały o stworzeniu w Katowicach, gdzie ruch ten niemal w całości się koncentruje, o **stworzeniu centralnego dworca autobusowego.** Jak wiadomo, obecnie postój autobusów odbywa się w różnych punktach Placu Marszałka Piłsudskiego, dezorientując nie tylko już mieszkańców Katowic, ale przede wszystkim pasażerów, przybyłych z prowincji.

Jeśli się zważy, że inne miasta polskie, o daleko mniejszym nasileniu ruchu autobusowego posiadają już od lat wspaniałe dworce autobusowe, to tym bardziej wskazanym było by, aby dworzec taki, wyposażony we wszelkie potrzebne urządzenia nowoczesne, powstał właśnie w Katowicach. Uważamy, że nie wystarczy tylko obsłużyć pasażerów podczas ich podróży, ale należy także zapewnić im możliwie kulturalne warunki czekania na autobus, a co najważniejsze uwolnić ich od kłopotliwego szukania miejsca postoju odnośnych autobusów.

Walny Zjazd Śląskiego Związku Kółek Rolniczych

Zarząd Główny Śl. Związku Kółek Roln. postanowił zwołać Walny Zjazd Delegatów Kółek z całego woiew. na dzień 30 marca godz. 10-ta. Szczegóły programu zostaną podane w czasie późniejszym.

ZJAZD RADY NACZELNEJ P. Z. Z.

WARSZAWA (tel. wł.) Dnia 21 bm odbędzie się w Warszawie zjazd Rady Naczelnej Polskiego Związku Zachodniego. Na zjeździe tym, w którym wezmą udział delegaci wszystkich okręgów Związku, przewodniczył będzie b. min. Stamirowski. Poza punktami obrad Zjazdu obejmujący sprawy porządkowe i sprawozdawcze — Zjazd zajmie się rozplanowaniem działalności Polskiego Związku Zachodniego w roku budżetowym 1937-38 na terenie Pomorza i pogranicza północnego w pierwszym rzędzie, oraz omówi sprawę tegorocznego Tygodnia Polskiego Związku Zachodniego, który — jak wiadomo — poświęcony ma być specjalnie Pomorzu oraz sprawie kolonii letnich dla dzieci polskich z Niemiec i Gdańska, które sprowadzone mają być do kraju staraniem Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży polskiej w Niemczech.

DZIENNIKARZE U P. PREMIERA

WARSZAWA. P. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj - Składkowski przyjął prezesa syndykatu dziennikarzy warszawskich red. Stefana Grosterna i przewodniczącego wydziału zarządzającego sekcji żydowskiej tego syndykatu red. Bernarda Zyngera.

ZDERZENIE STATKÓW NIEMIECKICH

ANTWERPIA. Niemiecki statek „Oldenburg" (1360 ton) zderzył się w chwili, gdy opuszczał port z niemieckim statkiem motorowym „Fulde". „Oldenburg" doznał poważnych uszkodzeń tak, że musiano go odprowadzić do doków. Pasażerowie i załoga opuścili statek. „Fulda" udał się w dalszą drogę.

RZEKA ODWRÓCIŁA KIERUNEK

ROCHEFORT. Wiatr wiejący od morza wpędził wielkie ilości wody morskiej do rzeki Charente, skutkiem czego na pewnej przestrzeni odwrócił się kierunek jej biegu. Lotnisko w Rochefort i sąsiadujące z nim łąki zostały zalane woda. Nadbrzeżne drogi zostały podmyte.

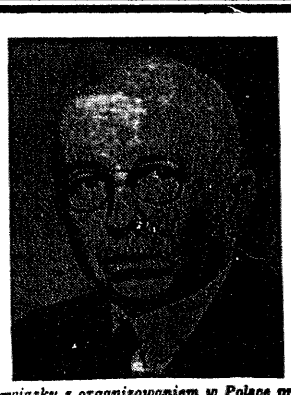

W związku z organizowaniem w Polsce przez płk. Adama Koca Obozu Zjednoczenia Narodowego prasa zagraniczna przynosi podobiznę szefa nowego wielkiego obozu w Polsce. Podobiznę tę podajemy powyżej.

Co Francja wystawi na Targach Poznańskich

Tegoroczny udział Francji, dwakroć większy od największego dotychczas w Polsce, przedstawi całokształt eksportowej produkcji Francji i jej kolonialnego imperium. Na 1400 mkw. znajdzie się 9 oddzielnych sekcji poświęconych poszczególnym działom produkcji.

Przede wszystkim wielki przemysł, następnie wytworna galanteria paryska, stwarzająca na całym świecie modę zdobnictwa nowoczesnego, wydawnictwa, perfumeria, biżuteria, bielizna jedwabna, galanteria ubraniowa itp. Dalej artykuły sportowe, artykuły spożywcze i wina, porcelana, szkło i dekoracja stołów, artykuły kolonialne, eksport kosmetyków i artykułów gotowych kolonialnych, wreszcie propaganda uzdrowisk, kąpielisk, transoceanicznych linii lotniczych, Wystawy Paryskie itd.

W ten sposób udział Francji stanowi syntezę przemysłowej i przemysłowej aktywności Francji na tle uniwersalnie ujętej płaszczyźnie. (o)

Kara za prowokację

Lżenie Narodu Polskiego

(R) Rolnik Augustyn Brachman z Rydułtów został przytrzymany w lipcu ub. roku przez policjanta, gdyż jechał na rowerze bez światła i skazany został na grzywnę w kwocie 6 zł. To pobudziło Brachmana do takiej złości, że zaczął głośno lżyć Naród Polski. Sąd skazał prowokatora na 4 miesiące aresztu.

Dział szachowy

Nr. 7

120. D. Przepiórka (Warszawa)
(wzmianka zaszczytna w konk. British Chess Magazine" 1936).

Czarne: Ka8, Ge3, f3, Sc5, g6 p: h5 (6)

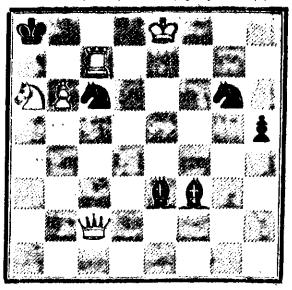

Białe: Kc8, He2, Wc7, Sa6 p: b6 (5).
Mat 3 posunięciach.

121 J. Nielsen (Dania)
(„Strategie" 1933).

Czarne: Kd7, Wc3 (2)

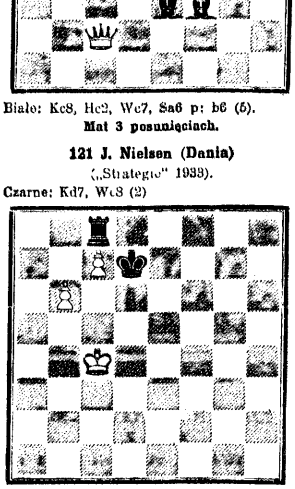

Białe: Kc4, p: b6, c7 (3)
Białe zaczynają i remisują.

Czterdziestolecie twórczości D. Przepiórki.

Mistrz Przepiórka, problemista polski o światowej sławie, którego kompozycje przy nienagannej konstrukcji odznaczają się rzadko spotykaną głębią koncepcji, obchodził w ub. r. 40-lecie pracy kompozytorskiej.

Zbiór zadań Przepiórki wydał znany problemista holenderski Weeniuk w dziale pt.: „D. Przepiórka. A master of strategy". Amsterdam 1932. Obok kompozycji zajmuje się Przepiórka również grą praktyczną, w której jest jednym z najwybitniejszych mistrzów. Za zasługi położone na polu rozwoju gry szachowej i organizacyjnym „Federation Internationale des Echecs", na istatnem Walnem zebraniu w Lucernie w ub. r. nadała mistrzowi Przepiórce godność członka honorowego (6-ty z rzędu). Z okazji jubileuszu składamy mistrzowi Przepiórce serdeczne życzenia. W numerze dzisiejszym przynosimy jedną z najnowszych prac przepiórki.

Turniej w Birmingham.

Po ukończeniu turnieju w Hastings, został urządzony drugi turniej w Anglii w Birmingham. Wynik turnieju był następujący: Eliskases i Prins po 8½ Winter 7 Koltanowski 6½ Morry Silverman po 5, Blow 4½, Reynolds 4, Snosko-Barowski 3½ Wood 1½ i Aldis 1 p. Poniżej podajemy partię, rozegraną przez zwycięzców turnieju.

Partia Nr. 8.

Białe E. Eliskases — Czarne: L. Prins.

Obrona Gruenfelda.

1.	d2 — d4	Sg8 — f6
2.	c2 — c4	g7 — g6
3.	Sb1 — c3	d7 — d5
4.	Gc1 — f4	Gf8 — g7
5.	e2 — e3	0—0
6.	Sg1 — f3	Sb8 — c6
7.	Gf1 — e2	d5×c4
8.	Ge2 × c4	Sc6 — a5
9.	Gc4 — e2	Gc8 — e6
10.	h2 — h3	c7—c5!
11.	0—0	

Po 11 d×c Sd5! czarne otrzymywały bardzo dobrą grę.

11		c5×d4
12.	sf3×d4	Ge6 — d4
13.	b2 — b4	Gc4×e2
14.	Hd1×e2	sf6 — h5
15.	Gf4 — h2	Wa8 — c8
16.	Wa1 —c1	

Silniejszym było 16 Wa — d1 W×c3? 17 sb5!

16.		Sa5 — c6
17.	Sd4×c6	Wc8×c6
18.	Wf1 — d1!	Hd8 — c8
19.	Sc3 — d5	Gg7 — f8
20.	Wc1 × c6	Hc8 × c6
21.	g3 — g4	Sh5 — g7
22.	c5 — c4	Hc6 — a4
23.	Gh2 — g3	Sg7 — e6
24.	e4 — e5	g6 — g7
25.	Gg3 — h4	

Białe nie biją piona gdyż po 25 s×e7×Kh8 26. Sd5 Wc8 czarne otrzymują dobrą grę.

25.		g6 — g5
26.	Sh4 — g3	Kg8 — h8
27.	h3 — h4!	Wf8 — d8
28.	h4 × g5	Se6×g5
29.	Kg1 — h2!	Ha5 — c6?

Błąd, który umożliwia Białym przeprowadzenie ładnej kombinacji a równocześnie niweczy cały dorobek dotychczasowej poprawnej gry Prinsa.

Najmniejszy naród słowiański

Najmniejszy naród słowiański to Łużyczanie. Próżno jednak szukać ich będziemy na mapie politycznej Europy, Łużyczanie bowiem nie posiadają własnego państwa. **Od kilku już wieków należą do niemieckiego organizmu państwowego i od wieków bronią się uparcie przed wciąż nasiąpującą falą germanizmu.**

Teraz to już tylko szczątek dawnej świetności Górnych i Dolnych Łużyc. **Na kawałku ziemi o powierzchni 1700 km kw. siedzi już tylko 200 tys. ludzi. Aż dziwno pomyśleć, że to tylko 70 km od Berlina i że ta sama Szprewa przepływa pod Budziszynem, stolicą Łużyc.** Jakże tu inaczej brzmią słowa o Deutschtum, szanującym odrębności narodowe, wyrzekającym się działalności wynaradawiającej. Tutaj, na Łużycach, brzmią one fałszywie.

O Łużyczanach mało słychać w Polsce. — Zajmowanie się „braćmi — Słowianami" ciągle jeszcze uważamy za donkiszoterję polityczną, gorzej nawet, bo błąkamy się jeszcze często wśród wspomnień panslawizmu i stąd zdecydowana wrogość wobec wszystkiego, co nosi nazwę słowiańskości. Spójrzmy jednak na problem łużycki innymi oczyma — oczyma nie Słowianina. Właśnie leży przed nami egzemplarz wychodzącego w Paryżu wydawnictwa „l'Entente Franco-Slave". Cały poświęcony Łużycom. Kiedy przeglądamy szkice i reportaże, pisane przez Francuzów, to powoli ogarnia nas pewne zakłopotanie. Bo jak to! Łużyce leżą pomiędzy Łabą a Odrą, tuż koło Śląska — jesteśmy więc jakby o miedzę graniczący sąsiedzi, a jakże skąpe są nasze wiadomości o tym kraju. A przecież ile tam ciekawych rzeczy!

Turysta udający się do Niemiec znajdzie koło Drezna Łużyce Górne, kraj przemysłowy, obfitujący w kopalnie lignitu, słynny z przędzalni lnu, wyrobów ceramicznych i skórniczych. Z pobliskich wzgórz saksońskich spływa Szprewa, która przepływa przez całe Górne Łużyce, aby w Łużycach Dolnych podzielić się na setki strumieni, dzielących całą tę część Łużyc na niezliczoną ilość wysepek. Są to słynne Błota dolnołużyckie. Jak to już z samej nazwy wynika, była tu dawniej kraina bagnisk i trzęsawisk, teraz jednak po uregulowaniu przez Łużyczan Szprewy i przeprowadzeniu wielkiej ilości kanałów, **Dolne Łużyce są krajem rolniczym, obfitującym zwłaszcza we wspaniałe pastwiska i pola lnu.**

W tych warunkach geograficznych żyją ludzie mówiący odrębnym językiem słowiańskim i posiadający poczucie swojej odrębności narodowej. Wprawdzie uczeni niemieccy starają się wykazać, że to są tylko Niemcy macze, się ubierający i mówiący inną gwarą, a niemieckie władze administracyjne gorliwie starają się oduczyć tych „Niemców" od używania ich ojczystego języka, to jednak faktem jest, iż Łużyczanie mówią po łużycku, posiadają własne pismo wychodzące w tym języku, własne instytucje kulturalne i gospodarcze. Co prawda działalność tych instytucji jest ustawicznie i konsekwentnie ograniczana, nie ma **już szkół łużyckich, dzieciom łużyckim nie wolno się już uczyć ich własnego języka.** Na ulicach Budziszyna czy Chociebuża słychać jedynie słowa niemieckie, łużycki jest jedynie językiem obejścia domowego. Pójdźmy jednak do miasteczka, na wieś łużycką. Francuzi i Czesi poświęcili im wiele studiów i monografii naukowych. **Bogaty folklor, różnorodność strojów i zwyczajów ludowych, ciekawa sztuka ludowa pozwalają na określenie Łużyc jako regionu o własnej, samodzielnej kulturze, wyrosłej na podłożu ludowym.**

O dynamicznych wartościach tej kultury świadczy i piśmiennictwo łużyckie ostatniego wieku, w którym występują wszelkie formy twórczości literackiej, znane innym narodom europejskim i muzyka, której obecny najwybitniejszy przedstawiciel p. Krawc, nieraz u nas koncertował i malarstwo oraz grafika szkoły Martina Nowaka, łużyckiego Skoczylasa.

Chociaż obecnie zamyka się szkoły łużyckie i nauczycieli narodowości łużyckiej usuwa się z Łużyc, to jednak istnieją jeszcze dzieła historiozoficzne i lingwistyczne Smoleria i Muki, wiersze i poematy Ciśińskiego, o odrębności ducha i obyczajów. Łużyczan świadczą wędrujące po szerokim świecie obrazy i grafiki Nowaka oraz kompozycje Krawca, **żyje jeszcze naród łużycki, w większości swej składający się z chłopów, twardo siedzących na ziemi, trzymającej się uparcie swojej mowy i zwyczajów, nieufnych wobec wszelkich nowinek. Dla nas, Polaków są oni imponującym przykładem niezwykłej siły odpornej, jaką posiada świadoma swej odrębności grupa narodowa, a co ważniejsze, w epoce powstawania ruchów narodowych, przekraczających polityczne granice tworzących je narodów, są oni dla nas dowodem niezwykłej prężności grupy słowiańskiej.**

Podróż na Marsa

Anglia jest krajem bogatym. Bogaci Anglicy mieli zawsze, mają i **dziś rozmaite** fantazje, zachcianki i pomysły ekscentryczne, które pozostają nie tylko w dziedzinie fantazji, lecz wchodzą w życie, gdy ekscentrycznemu wyspiarzowi nie brak środków materialnych.

Anglia miała zawsze globtrotterów niezmordowanych, którzy wędrowali poprzez góry, pustynie, dżungle, oceany, by zaspokoić swoją ciekawość, głód przygód, snobizm, by rozpędzić spleen, lub też, odkrywać nowe kraje i otwierać bramy dla przysporzenia bogactw sławy i kolonij starej, dobrej Anglii.

W czasach dzisiejszych, w okresie demokratyzacji środków podróży i względnej taniości, **przeciętny Anglik może sobie pozwolić co roku na podróż do krajów zamorskich,** pod niebo Egiptu, Indyj czy jednej z Ameryki, aby nasycić swój głód wrażeń. Turystów nie brak w tym kraju. Tym bardziej, że

TURYSTYKA UJĘTA ZOSTAŁA W WYGODNE RAMY ŚWIATOWYCH BIUR PODRÓŻY.

W tych biurach nie dziwią się niczemu, ani zachciankom podróżnych, ani dalekim celom podróży, ani kosztom organizacji wyprawy; Anglików stać na to.

Mimo wszystko, mimo całą rutynę i przyzwyczajenie do ekscentrycznych wybryków rodaków, szefów ze znanego biura podróży, okazali niemałe zdziwienie, gdy otworzyli list, który pewnego dnia znalazł się na ich biurku. List ten brzmiał jak następuje:

„Szanowni Panowie, od wielu lat korzystam z usług biura Panów, gdy mam zamiar przedsięwziąć jakąś podróż. Czynię to zawsze z zaufaniem i ku zadowoleniu własnemu. — Ostatnio zorganizowane przez biuro Panów polowanie na lwy i tygrysy wypadło jak najlepiej."

„Nie udało się Panom jednak w jednym wypadku. Nie powinni byli Panowie zapomnieć o tak dobrym kliencie jak ja i winni byli wystarać się dla mnie o bilet jako dla pierwszego pasażera przy przelocie przez Ocean. Proszę więc Panów o zwrócenie uwagi na ten punkt, abym nie został pominięty przy następnej okazji. Jestem zupełnie pewien, iż wobec ciągłych postępów techniki we wszystkich dziedzinach

ISTNIEJE WKRÓTCE MOŻLIWOŚĆ LOTU NA MARSA.

Zwracam Panom na to uwagę już zawczasu i spodziewam się, że pierwszy bilet podróży na powierzchnię Marsa będzie zarezerwowany dla mnie".

„W tym celu wpłaciłem na konto Panów w Westminster Bank sumę 2.000 funtów, która ma służyć na pokrycie kosztów podróży. Zlecenie moje jest nieodwołalne. Gdybym przeniósł się do wieczności przed terminem wspomnianej podróży, sumę wpłaconą do banku przekaże notariusz spadkobiercy, którego wyznaczę w moim testamencie."

Oryginalny ten list podpisał **James J. Padlock,** były kapitan w 30-ym pułku dragonów walijskich.

Wiary w wszechmoc nauki i techniki oraz zapału do podróży w nieznane nie można odmówić dzielnemu kapitanowi. Angielskie biura podróży mogą śmiało się pochwalić wielkim zaufaniem, jakie żywią dla nich turyści angielscy.

Premier węgierski Koloman Daranyi przemawia w parlamencie węgierskim na temat zamierzonego puczu hitlerowskiego na Węgrzech. Premier zapewnił parlament, że rząd w całym kraju panuje nad sytuacją i ni. dopuści do jakichkolwiek zmian w obecnym stanie rzeczy.

Cenny skarb wykopano
na wileńskiej Górze Zamkowej

Onegdaj o godzinie 9-tej rano bezrobotni, zatrudnieni na Górze Zamkowej przy konserwacji ruin zamku, znaleźli w południowej części ruin wśród gruzów skarb, składający się ze srebrnych i miedzianych monet z wieku XVII oraz ze złotego wisiorka z dwoma brylantami i szmaragdami z wieku XVI.

Roboty konserwacyjne na Górze Zamkowej w okresie zimy ze względu na warunki atmosferyczne ograniczyły się do wynoszenia gruzu z wewnątrz murów części mieszkalnej zamku. Na gruz ten składają się duże otoczaki oraz pokruszona cegła i kawałki wapna. Rzadko występują części drewniane.

Otóż onegdaj w pobliżu jednego z murów łopata robotnika, napełniającego gruzem nosze, natrafiła na kawałki skóry. Były to, jak się później okazało, resztki skórzanego worka, w którym w swoim czasie był umieszczony skarb. Dalsze poszukiwania wykryły kilka set monet z wieku XVII. O odkryciu został natychmiast powiadomiony konserwator wojewódzki dr Piwocki, który niezwłocznie przybył na Górę Zamkową w towarzystwie prof. Hoppena.

Skarb zawierał talary srebrne niderlandzkie, sabaudzkie i hiszpańskie, oraz najcenniejsze pod względem numizmatycznym talary salcburskie i saskie. Ponadto znaleziono monety miedziane — marki duńskie z czasów Zygmunta III oraz 383 manet srebrnych z czasów Zygmunta III. Nieco później w tymże miejscu znaleziono bardzo cenny pod względem naukowym wisiorek złoty.

Pobieżne badania wykazały, że worek skórzany, zawierający skarb, był wmurowany prawdopodobnie w wieku XVII w ścianę jednego z pokojów zamku. Po upływie dłuższego czasu, po zrujnowaniu tej części zamku podczas wojny z Moskwą, mur skruszał, worek wypadł nazewnątrz i został przysypany gruzem.

30.	Sd5 × e7	Sg5 — f8+
31.	He2 × f3	He6 × f3
32.	Wd1 × d8+	Gg7 — f8
33.	Wd8 × f8 +	Kf8 — g7
34.	Wf8 — g8+	Kg7 — h6
35.	Se7 — f5 +	Czarne poddały się

Turniej w Wielkich Hajdukach.

Klub szachowy „1916" w W. Hajdukach zorganizował ostatnio indywidualny turniej jubileuszowy o puhar przechodni. Turniej był silnie obsadzony, wzięło w nim udział 10 graczy. Pierwsze miejsce zdobył Balcarek 8p, remisując zaledwie dwie partie z Mrozem i Adamczykiem, drugie miejsce zajął Mróz 7 p. trzecie Adamek 6½ czwarte (piąte ex aequo Lott i Drobisz po 5 p.

Obecnie toczy się turniej o mistrzostwo Klubu na r. 1937.

Reprodukujemy zdjęcie z interesującej wystawy grafiki japońskiej, otwartej w poselstwie japońskim w Warszawie. K. Koizumi. Krajobraz okolic Tokio.

Czar głosu ludzkiego

Z interesującego odczytu P. Prof. Bronisława Romaniszyna

Jako drugi, z cyklu zainicjowanych przez Towarzystwo Muzyczne w Katowicach, odbył się w sali Śląskiego Konserwatorium Muzycznego, odczyt prof. Bronisława Romaniszyna, pod tytułem „Czar głosu ludzkiego". Zaznaczywszy na wstępie, że dźwięk śpiewającego głosu ludzkiego wywoływał zawsze szczególny oddźwięk w sercu człowieka, że muzyka wokalna była zawsze u człowieka wyrazem uczucia, przedstawił prof. Romaniszyn drogę rozwojową śpiewu ludzkiego, od pierwszych jego form, będących ujętymi w dyscyplinę okrzykami radości, smutku, trwogi, poprzez usiłowania wyrażania stanu duszy i wszystkich uczuć, aż do wykształcenia z tego głosu najpiękniejszego instrumentu muzycznego i rozwinięcia się dzięki niemu wspaniałej sztuki wokalnej.

W pierwszej części odczytu podkreślił prelegent znaczenie i rolę śpiewu w życiu ludzkim od najdawniejszych czasów. Towarzyszący bytowi człowieka, od kołyski aż do grobu, śpiew, potęgował zawsze jego siły, zarówno fizyczne jak i duchowe. W związku z powyższymi wartościami, tkwiącymi w śpiewie, podkreślił prelegent wielkie znaczenie wychowawcze jakie posiadało od najdawniejszych czasów i posiada i dzisiaj budzenie i rozwijanie zamiłowania do śpiewu, zwłaszcza chóralnego, nie tylko w zrozumieniu czysto muzycznym, le i narodowym a nawet ogólnoludzkim.

W drugiej części wykładu uwypuklił prof. Romaniszyn wartości i możliwości głosu ludzkiego, jako najdoskonalszego instrumentu muzycznego oraz zapoznał słuchaczów z podstawowymi zagadnieniami sztuki wokalnej. Specjalną uwagę zwrócił prelegent na bogactwo środków ekspresyjnych głosu, wywołane możliwością łączenia w śpiewie artykulacji słów z elementami muzycznymi, i powodujące przewagę głosu ludzkiego nad wszystkimi innymi instrumentami muzycznymi. **Podana, jako ilustracja muzyczna, pieśń Corneliusa „Jeden ton", dwukrotnie odśpiewana bardzo pięknie przez p. Leopolda Janickiego, wywarła istotnie silne wrażenie na słuchaczach, potwierdzając w zupełności wywody prelegenta o wytworzeniu bogactwa środków ekspresyjnych przez połączenie melodii i dźwięku śpiewającego głosu.**

Zapoznawszy następnie słuchaczów o możliwościach głosu ludzkiego pod względem jego wydajności oraz z zasadami, według których przeprowadzać należy rozpoznanie i ocenę różnych gatunków głosów, przedstawił prelegent podstawowe wymagania prawdziwej sztuki wokalnej, wykazując najważniejsze i najczęściej spotykane wady i niedomagania techniczne u naszych śpiewaków. Dobór pięknych płyt gramofonowych stanowił doskonałą ilustrację muzyczną do powyższych wywodów.

Dalszą część odczytu wypełniły niezmiernie interesujące uwagi na temat obecnego kryzysu opery. Czar głosu ludzkiego, wspomagany wysokim poziomem sztuki wokalnej, poparty czarem teatru, jest, słusznym zdaniem prelegenta, najbardziej powołanym do tego, aby przełamać klęskę dzisiejszej bierności słuchaczy.

Na zakończenie poruszył prof. Romaniszyn aktualną sprawę obojętności naszej publiczności nie tylko w odniesieniu do sztuki wokalnej, ale w ogóle do muzyki, jak zresztą i do innych dziedzin sztuki. Najczęściej usiłuje się wytłumaczyć i usprawiedliwić to nie zbyt pocieszające zjawisko w naszym życiu kulturalnym takimi zjawiskami, jak pogorszenie się stosunków materialnych u naszej inteligencji oraz jej niemuzykalnością. Przeprowadziwszy analizę istoty muzykalności w ogóle, a muzykalności naszego społeczeństwa w szczególe, wykazawszy, że jest ono muzykalne, muzykalne jednak podświadomie, stwierdził prelegent, że chociaż nasze społeczeństwo miejskie ujawnia w wielu wypadkach swą muzykalność w sposób praktyczny, a więc śpiewa w chórach, wygrywa zasłyszane melodie na fortepianie czy mandolinach, goni na koncerty dobrze reklamowanych gwiazd, itd., to jednak nie łączy go właściwie nic z kulturą muzyczną. **Jako najistotniejszą przyczynę zła, wskazał słusznie prof. Romaniszyn niski poziom kultury estetycznej u naszej publiczności. Być muzykalnym, a mieć potrzeby estetyczne, to są dwa pojęcia, które nie zawsze idą w parze, i dlatego to tak olbrzymia większość naszych słuchaczy reaguje na zmysłowe elementy głosu, na jego siłę, wysokość, ładność brzmienia, ale mało albo wcale na prawdziwą sztukę śpiewania, nie mówiąc już o sztuce muzycznej. Otóż nie brak muzykalności, ale brak estetycznych potrzeb, które towarzyszą zawsze rozwojowi duchowemu, wywołuje u nas to niepożądane zjawisko.** Nawet polepszenie się warunków materialnych naszej inteligencji zła tego nie usunie, jeśli intelekt się nie rozwinie a dusza nie stanie się wrażliwą na piękno. Sztuka muzyczna w istotnym, głębokim jej zrozumieniu, to nie jest żaden luksus, jak się lekkomyślnie tu i ówdzie zwykło deklamować, to nie ciastko, przeciwstawiane ważności chleba, estetyczna kultura, to nie cieplarniana orchidea, to nie przerafinowane bawienie się subtelnościami wrażeń, jak to zapatrzeni jednostronnie w tak zw. fizyczną kulturę tu i ówdzie wywokują. Sztuka muzyczna, jak zresztą każda inna sztuka, jest jednym z ważniejszych czynników życia ludzkiego, jest jego drogowskazem, gdyż prowadzi je do poznania i pielęgnowania ładu i harmonii nietylko w zakresie jego potrzeb estetycznych, ale w każdej dziedzinie życia, zarówno indywidualnego, jak i narodowego oraz ogólnoludzkiego.

Ale tak, jak nad wyrobieniem swych wrodzonych zdolności pracują kompozytorowie, tak jak nad zdobyciem doskonałości w sztuce śpiewania mozolą się lata całe śpiewacy, chociaż z natury obdarzeni są pięknymi materiałami głosowymi, tak samo do pracy nad rozwinięciem wrodzonej muzykalności i nad podniesieniem swych artystycznych upodobań powinna stanąć i sama publiczność, tak jak dała przykład takiej współpracy i takich usiłowań publiczność katowicka, przybywająca na te odczyty. Apelem tym zakończył prof Romaniszyn swój ciekawy, żywo i w pięknej formie literackiej wygłoszony odczyt.

R. Sz.

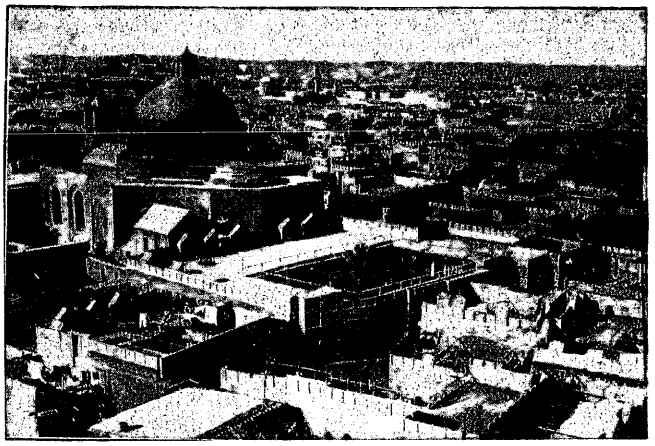

Ogólny widok Bagdadu, który w najbliższym czasie ulec ma modernizacji i przebudowie. Rząd irański zwrócił się już do szeregu instytucyj europejskich, które mają przygotować plany i przeprowadzić rozbudowę tego miasta.

(aa) oznacza ODOL bardziej jeszcze udoskonalony; jego działanie antyseptyczne zostało w wysokim stopniu spotęgowane. Badania bakteriologiczne i kliniczne wykazały przewagę ODOLU pod względem własności bakteriobójczych.

Konsumcja tytoniu we Francji

We Francji przeprowadzono interesujące obliczenia na temat spożycia tytoniu. Okazuje się, że Francuzi wypalają rocznie w metropolii 18,82 miliardów papierosów i 153 miliony cygar. Do tego zużywają 41 miliardów zapałek. Waga wypalanego rocznie tytoniu wynosi 46 tys. ton, a jego wartość 4,46 miliarda franków.

Jeśli chodzi o konsumcję w poszczególnych miesiącach, okazuje się, najwięcej tytoniu wypalają Francuzi w grudniu i maju. **Dlaczego zapotrzebowanie na tytoń jest największe właśnie w tych miesiącach, statystyka nie wyjaśnia.**

—◇o◇—

35 lat pod fałszywym nazwiskiem

W Akwizganie odpowiadał przed sądem jeden ze znanych tamtejszych kupców za sfałszowanie nazwiska, którego dopuścił się przed 35 laty.

Oskarżony był Holendrem i za pewne przestępstwo został skazany na długoletnie więzienie, lecz zdołał zbiec do Niemiec i tu w niewiadomy sposób wystarał się o dokumenty na fałszywe nazwisko, ożenił się i dochował się ośmiorga dzieci.

W wyniku rozprawy skazano przestępcę na 10 lat więzienia, a jego dzieci uznano za nielegalne.

WITOLD ZECHENTER.

Pomysł Pana Very

46)

—o—

— Ale pan tego nie wykryje... To już jest taki pech przeklęty...

Uczynił znaczący i zrozpaczony gest, ale detektyw nie zważał już na to.

Musi!

Musi w ciągu tej nocy wykryć prawdę!

Jedyna droga do wykrycia prawdy prowadzi przez pana Alfreda Very...

Jedyna droga do wyłowienia pana Alfreda Very prowadzi przez dyrektora de Vadatte, z którym się wczoraj umówili na godzinę trzecią.

ROZDZIAŁ XX.

11, rue de Havre.

— Zdrowie pana Very!

— Dziękuję...

Trącili się kieliszkami, w których pieniło się „Asti".

— Niech się pan krzepi winem — zażartował dyrektor de Vadatte — bo jutro będzie pan potrzebował dużo sił...

— Przypuszczam...

— Będą poważne przejścia z policją...

Pan Very roześmiał się:

— Będzie to jednak wyjątkowy wypadek: oskarżony zyska sobie swymi występkami sławę i poklask ogółu — tak sądzę.

— Z pewnością — rzekł pan Riderot senior. — Jestem pewny Paryżan.

— Ja także! — dodał pan Riderot junior. — Tylko, panie Very, raz jeszcze przypominam: choć by się nie wiem jak o pana dobijali — praca tylko dla nas!

Very wzruszył ramionami:

— Zadłużyłem się przecież grubo na konto tej pracy u panów...

— Tak, ale po tym... Bo jestem pewny, że będzie pan miał tysiące ofert, propozycyj, zgłoszeń z całego świata!

Very śmiał się zadowolony.

— Swoją drogą — rzekł dyrektor de Vadatte — takiego pomysłu nie było jeszcze w dziejach reklamy...

— Nie było! — przyświadczyli bracia Riderot, a junior napełnił znowu kieliszki.

Dyrektor spytał po chwili i widocznie myśl ta nie dawała mu jednak spokoju:

— Ale jaka właściwie kara grozi panu Very?

Very machnął ręką:

— Drobiazg! Rok więzienia — maximum! Ale nie dadzą mi tyle... Będą się śmiali — a śmiech nie idzie w parze z ferowaniem zbyt surowych wyroków... A może tylko wsadzą mi jakąś grzywnę...

— Każdą sumę zapłacimy za pana natychmiast! — rzekł pan Riderot senior. — Trzeba dążyć do tego, ażeby nie było kary więziennej.

— Mamy świetnego adwokata — rzekł junior — mój przyjaciel doktór Volbert potarfi obronić nawet notorycznego bandytę... O nim to przecież mówią, że gdyby był bronił sławnego Landru, ten mistrz w niszczeniu świata kobiecego dostał by najwyżej dom poprawy... z

— Aleście to panowie wszystko znakomicie obmyślili — rzekł dyrektor.

— To pan Very o wszystkiem myślał, wszystko ułożył, wszystko wykonał.

Very uśmiechnął się skromnie:

— Mam też za to nagrodę — rzekł spojrzawszy na dyrektora.

De Vadatte wykonał gest, proszący o nieprzypominanie mu pewnej sprawy, o której prawie już zapomniał w fantastyce ostatnich dni.

— Więc role już ułożone — rzekł Very. — Pan — zwrócił się do Riderot juniora — udał się o dziesiątej do trzech pism popołudniowych z naszym wyjaśniającym ogłoszeniem... Ja zaś i pan — spojrzał na seniora — pójdziemy o dwunastej oddać się w ręce policji — to znaczy ja, a pan tylko jako świadek. Pan zaś, dyrektorze, jeżeli chce pan już jutro rano iść koniecznie do banku, będzie pan milczał jak grób aż do godziny dwunastej, gdy ukażą się już pisma, prawda?

— Naturalnie, będę udawał, że nic nie wiem — śmiał się dyrektor — do ukazania się pism południowych nie będę nic wiedział, co się ze mną działo od wczoraj, od godziny trzeciej popołudniu...

— Jeszcze jedno — rzekł nagle pan Very.

— Cóż takiego?

— Robert-Robert...

— O niego panu chodzi? — spytali bracia Riderot.

— Jak wiecie, panowie, on prowadzi śledztwo... I — nic nie wie... I — jak wszyscy — dowie się dopiero z jutrzejszych pism południowych... To będzie strasznym ciosem dla znanego detektywa... Czy nie można by powiedzieć mu tego wcześniej?

— Jak to?

— Gdyby naprzykład poprosić go tutaj prywatnie jutro rano i opowiedzieć mu wszystko? Można by mu zaproponować pewien układ... Powiemy, że on sam wpadł na pewne momenty tej sprawy, że on wykrył nas przynajmniej częściowo...

— On się na to nie zgodzi — rzekł Riderot senior.

— Przypuszcza pan?

(Ciąg dalszy nastąpi).

KONRAD TRANI

ZEMSTA

Prawdziwie emocjonująca powieść

STRESZCZENIE POWIEŚCI.

Pierre Barroux — międzynarodowy włamywacz paryski rozpruł w Warszawie kasę banku Mosbacha zabierając mu gotówkę i cenne klejnoty. Był to akt zemsty za to, że Mosbach przed laty w Paryżu miał spółkę finansową z ojcem Barroux, którego bez cienia skrupułów okpił w interesie. Pierre wraz ze swą śliczną żoną Madeleine, z którą wybrał się na wyprawę warszawską wrócił z klejnotami do Paryża. Ponieważ cennych klejnotów nie można łatwo spieniężyć, postanowił uciec się do następującego odegrania roli podupadłego hrabiego który stara się w Londynie klejnoty sprzedać. Aby czuwać nad sprawą, Pierre odgrywa rolę kamerdynera pana hrabiego Gozzi di Pino. Takie nazwisko przybrał eks-skrzypek kawiarniany, przyjaciel Pierra Barroux — Henri. Po krótkim pobycie w Tangerze, gdzie Henri poznał piękną wdówkę z Londynu, panią Wiktorię Foster hrabia i kamerdyner przybyli do stolicy Anglii, zatrzymując się w hotelu Greyhill. Henri szybko zawładnął sercem wdówki i gdy już blisko był ślubu z nią, zostaje zamordowany w pokoju hotelowym. Podejrzenie pada na Adamsa, drugiego konkurenta do ręki p. Foster którego zastaje w krytycznym momencie w pokoju hr. Gozzi. Śledztwo prowadzi inspektor Hiller.

27) (Ciąg dalszy).

— Zwalniam panią — powiedział z pośpiechem przewodniczący. — Przesłuchanie pani jest już skończone.

Następnie zeznawali Gordon i Hiller, którzy w krótkich słowach zdali sprawę z wyników dotychczasowego dochodzenia.

— Wszystko to niezwykle proste i interesujące — powiedział Sanders ironicznie. — Niestety, w zeznaniach inspektora Hillera widzę pewną lukę... Mimo wszelkich usiłowań nie udało się panu wykryć broni, prawda?

— Nie, nieprawda — odparł Hiller krótko.

Obrońca drgnął.

— Jakto, znalazł pan broń? Gdzie, jeśli można zapytać?

— W doniczce rododendronu między drugiem a trzeciem piętrem.

— Klient mój był w pokoju zmarłego. Czy wolno zapytać, jakim cudem broń znalazła się o dwa piętra niżej?

Tego było prokuratorowi za wiele.

— Dopiero przed chwilą wykazał szanowny kolega niezwykłą przenikliwość, dowodząc, że pokojówka potrzebowała conajmniej dwóch minut na powiadomienie dyrektora o tajemniczym krzyku, dobiegającym z pokoju hrabiego. Jeśli tak, to któż mógł przeszkodzić pańskiemu klientowi w wyzyskaniu tego czasu celem ukrycia broni? Może zmarły?

Inspektor Hiller z nieruchomą twarzą wyciągnął z kieszeni jakieś fotografie i rozdał je przewodniczącemu, ławnikom, prokuratorowi i obrońcy. Były to odbitki zdjęcia, przedstawiającego rododendron, w którego doniczce widniała wyraźnie rękojeść sztyletu. Głowy pochyliły się nad zdjęciami. Oglądano je uważnie i z zainteresowaniem.

Nie w ciemie bity był Sanders.

— Czy naprawdę utrzymuje pan, że sztylet rzucony z czwartego piętra mógł wpaść do tej doniczki? Przeprowadzę badania na miejscu i wykażę, że jest to zupełnie niemożliwe — powiedział energicznie. — Proszę przyjrzeć się dobrze łodydze i liściom tego rododendronu. Nie ma na nich żadnego uszkodzenia!

Inspektor Hiller zastanawiał się już nad tem oddawna!

— Czy zbadano sztylet pod względem daktyloskopijnym? — zapytał nieśmiało jeden z ławników.

— Tak, ale znaleziono ślady bardzo niewyraźne i nie dające się zidentyfikować — odparł inspektor Hiller.

— Panie inspektorze — zwrócił się do Hillera prokurator — chciałbym zwrócić pańską uwagę na okoliczność...

— Właśnie — rzekł spokojnie Hiller. — Chciałem zaznaczyć, że kiedy wszedłem do pokoju, pan Adams miał na rękach skórkowe rękawiczki.

Gordon potwierdził.

Następnego z kolei świadka, Wiktorii Foster, nie było jeszcze. Przewodniczący widział wprawdzie na sali jasnowłosą dziewczynę, wysoką i smukłą, wsparta na ramieniu młodego człowieka, który czule zaglądał jej w oczy, ale nie była to z pewnością osoba w wieku dojrzałym, ba, wdowa nawet!

Interes śledztwa wymagał, żeby przesłuchanie pani Foster odbyło się przed udzieleniem głosu oskarżonemu względnie jego obrońcy. Ze względu na niepunktualność pani Foster okazało się to niemożliwe. Co robić? Przewodniczącemu nie pozostawało nic innego, jak ukarać nieobowiązkowego świadka słoną grzywną i nolens volens przesłuchać najprzód Adamsa.

— Panie Adams, czy zabierze pan głos osobiście, czy też upoważnia pan do tego swego obrońcę?

Adams bladł i czerwienił się naprzemian.

— Chciałbym mówić sam, panie sędzio.

Potężne jego dłonie zacisnęły się w pięści, znów rozwarły się i oblęły kurczowo poręcz krzesła. Niejednokrotnie już znajdował się w krytycznej sytuacji — życie na plantacjach nie jest słodkie i łatwe — ale na podobne nieprzyjemności nie był przygotowany! Oto postawiono go, dżentelmena i obywatela brytyjskiego przed kilkoma kauzyperdami i gromadką kramarzy... nieopodal czuwa policjant... obcy ludzie przysłuchują się.

— Dowiedziałem się, że pewna znajoma mi pani (Adams nie uważał za konieczne wymieniać nazwiska bez potrzeby) umówiła się na godzinę ósmą z hrabią Gozzim w hotelu Greyhill...

— W jaki sposób dowiedział się pan o tem?

— Zadzwoniłem do domu tej damy i otrzymałem od pokojówki tę informację. Ponieważ nie mogłem aprobować znajomości wymienionej damy z tym... ze zmarłym...

— Czy jest pan z nią spokrewniony? — wtrącił oskarżyciel.

— Nie, ale długoletnia znajomość i zażyła przyjaźń upoważnia...

— W jakim wieku jest ta pani?

— Około trzydziestu lat...

— A więc jest pełnoletnia... Ludzie w tym wieku mogą sami o sobie decydować — zauważył oskarżyciel.

Adams zagryzł wargi.

— Ponieważ nie byłem zachwycony... tą jej nagłą przyjaźnią... ciągnął dalej, starając się zapanować nad ogarniającą go wściekłością (jak on śmie w ten sposób do mnie mówić!) — tak jest, nie byłem zachwycony... udałem się więc do hotelu Greyhill, żeby zobaczyć się z nią i wytłumaczyć jej, że postępuje nierozsądnie... (Kobieta bardzo mi bliska bez namysłu rzuca się w ramiona takiego młodego hołysza, nicponia, chłystka, a ja miałbym na to nie reagować? Po przecież niesłychane... nie powiedział jednakże tego wszystkiego, ponieważ obrońca wyraźnie mu zapowiedział: „Tylko nie wygadywać na zmarłego! Robi to fatalne wrażenie!")

— Zastałem tę damę w hallu hotelowym i zamieniłem z nią kilka słów, potem pojechałem windą na czwarte piętro, postanawiając rozmówić się również z hrabią. Spotkałem go na korytarzu i zwróciłem się do niego...

— Zwrócił się pan do niego... podchwycił ironicznie oskarżyciel. — A jak zareagował hrabia Gozzi na to pańskie „zwrócenie się", o którem wiadomo nam skądinąd, że nie było utrzymane w tonie zbyt spokojnym?

— Hrabia machnął ręką i powiedział, żebym go zostawił w spokoju. Potem wszedł do swego pokoju. Mimo wszystko wszedłem za nim...

Adams zawahał się.

— Proszę, niech pan mówi dalej.

— Panie sędzio, przyznaję, że nie zachowałem wówczas zupełnego spokoju. Robiłem mu wyrzuty, tonem dość ostrym. Gozzi rzucił kapelusz na krzesło i usiadł. Nie odezwał się do mnie ani jednem słowem. Robił wrażenie bardzo zmęczonego. Po chwili położył głowę na stole. Nie zwracałem na niego zbytniej uwagi, biegałem bowiem po pokoju tam i z powrotem, mówiąc głosem może trochę zbyt podniesionym. Ponieważ nie odpowiadał mi, podbiegłem do stołu i schwyciłem go za ramię... A kiedy ujrzałem jego oczy, poczułem... zobaczyłem i poczułem, że to już nie Henri Gozzi, lecz jego zwłoki!

Adams dyszał ciężko.

— Krzyknąłem... potem drzwi otworzyły się, wszedł dyrektor i pokojówka.

Zamilkł i wlepił w przewodniczącego zdumione spojrzenie. To, co opowiedział przed chwilą, wydało mu się naraz najzupełniej niewiarogodne. Czy kauzyperdy i sklepikarze uwierzą mu?

— Był pan sam z hrabią Gozzim?

— Tak.

Przez salę przebiegł szmer. Wsparta na ramieniu starej damy o szlachetnej twarzy i białych jak śnieg włosach, ukazała się w drzwiach wejściowych spowita w czerń kobieta. Twarz jej była trupiobladła, pod oczami widniały głębokie cienie.

— Pani Wiktoria Foster? — zapytał przewodniczący. — Spóźniła się pani trochę.

Wyrzut był bardzi łagodny, kara porządkowa poszła z miejsca w zapomnienie. Biedna kobieta!

— Matka moja nie mogła przyjechać wcześniej, panie sędzio — powiedziała cicho Wiktoria — a ja nie chciałam tu przyjść bez matki...

Polly wybuchnęła głośnem łkaniem, a oczy niektórych ławników zalśniły podejrzanym blaskiem. Obrońcy zrobiło się nieprzyjemnie. Tego jeszcze brakowało: nieutulona w żalu narzeczona i sympatyczna starsza pani, która przy odrobinie fantazji uważać można nietylko za matkę panny młodej, ale i zmarłego! Boże, co z tego będzie!

— Może pani zrzec się składania zeznań — powiedział serdecznie przewodniczący. — Z uwagi na zły stan zdrowia...

Wiktoria Foster wyprostowała się.

— Nie, panie sędzio — rzekła głosem stanowczym — nie będę płakała, chcę zeznawać! Zrobię wszystko, co jest w mojej mocy, żeby zbrodnia została wyjaśniona!

Do tej pory nie zaszczyciła Adamsa ani jednem spojrzeniem, teraz zwróciła się powoli w jego stronę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Należyte zwalczanie reumatyzmu polega na oddziaływaniu na cały organizm. Dobrze działają piszczańskie kompresy mułowe „Gamma" do kuracji domowej. Jeden kompres wystarczy na 30 razy. Inf.: Biuro Piszczany, Cieszyn III/18.

Kącik dla wszystkich

Kwas węglowy odświeża chleb

Naturalnie mowa tu o skrystalizowanym kwasie węglowym, który w odpowiednich warunkach zamienia się na sztuczny lód. Czerstwy chleb obłożony skrystalizowanym kwasem węglowym i przechowany następnie w temperaturze minus 30 stopni, odzyskuje swą świeżość i staje się zdatny do spożycia.

Zły smak i niezdatność konsumcyjna czerstwego chleba jest następstwem procesu wywołującego krystalizowaniem się skrobii. Proces ten ulega nie tylko zahamowaniu, ale całkowitemu odwróceniu, po obłożeniu czerstwego chleba t. zw. suchym lodem, t. j. skrystalizowanym kwasem węglowym.

W Ameryce sposób szlucznego odświeżania czerstwego chleba znany jest od dość dawna i stosowany z dobrym wynikiem handlowym.

O korzeniach

Dodawanie korzeni do przyprawy potraw datuje się od najdawniejszych czasów. Do najwięcej u nas używanych korzeni należy pieprz, które to ziele ususzone pochodzi z rodziny tropikalnych lian. Z niejadalnych jagód tejże rośliny jest t. zw. korzeń, którego największym producentem jest Jamajka.

Papryka jest pochodzenia europejskiego z rodziny roślin albuminowych, płody jej są nam dobrze znane z targu.

Kapary są to nierozkwitłe pączki krzewów, rosnących w ciepłych krajach. Kapary często fałszuje się pączkami innych roślin, najczęściej jałowca.

Głównym producentem szafranu jest Hiszpania, gdzie się go hoduje w 11 prowincjach. Szafran nie jest niczym innym, tylko suszonymi, a czasem zmielonymi ziarnkami wszystkich roślin górskich łąk szafranu albo krokusa. Na jeden kg wchodzi 80.000 ziarenek. Szafran bywa także często fałszowany pestkami i jest wówczas umiejętnie barwiony i aromatyzowany.

Kilka męskich modeli wiosennych. W płaszczach wiosennych, dwurzędowych jako nowość wprowadzona została kieszonka górna jak u marynarki.

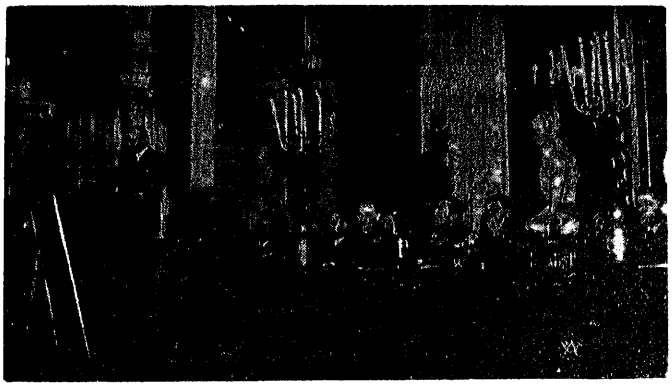

W ub. niedzielę odbył się na ratuszu warszawskim pod przewodnictwem senatora gen. Galicy, ogólnopolski zjazd przedstawicieli wsi, poświęcony założeniu organizacji rolniczej (wiejskiej) Obozu Zjednoczenia Narodowego. Na zjazd, obesłany przez kilkuset delegatów wsi z terenu całej Rzeczypospolitej, przybył szef Obozu płk. Adam Koc, który wygłosił przemówienie, charakteryzujące rozwinięty ze znanej deklaracji program akcji Obozu na odcinku rolniczo-wiejskim. Po wysłuchaniu przemówień przedstawicieli poszczególnych województw, wszyscy uczestnicy zjazdu uchwalili jednomyślnie i podpisali rezolucję, stwierdzającą ich przystąpienie do Obozu Zjednoczenia Narodowego, celem organizowania wsi, zgodnie z apelem Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza „by Polskę podciągnąć wzwyż".

Zdjęcie nasze z lewej strony przedstawia moment przemówienia płk. Adama Koca na ogólnopolskim zjeździe przedstawicieli wsi.

Zdjęcie drugie przedstawia moment składania przez delegatów zjazdu w barwnych strojach ludowych wieńca na stopniach Belwederu. Z lewej strony widoczny przewodniczący zjazdu senator gen. Andrzej Galica.

Ze śląskich kopalń i hut

Niskie zarobki wpływają na wzrost zatrudnienia kobiet

Maszyna dokonała rewolucji w przemyśle nie tylko pod względem zmiany systemu pracy, ale i zmiany rodzaju zatrudnionych w nich robotników. Na miejsce bowiem wykwalifikowanego rzemieślnika, zdobywającego fachową wiedzę w ciągu szeregu lat nauki w warsztacie, stanął do pracy zwykły robotnik, potrzebny do obsługi maszyny. Rolę tę spełniać mógł nie tylko mężczyzna, ale również kobieta i dziecko.

OD TEJ PORY WIĘC DATUJE SIĘ MASOWY NAPŁYW KOBIET DO PRODUKCJI, ZWIĘKSZAJĄCY SIĘ STALE WRAZ Z DALSZĄ MECHANIZACJĄ I PODZIAŁEM PRACY.

Zasięg pracy kobiecej rozszerza się stopniowo nie tylko w sensie zwiększenia liczby zatrudnionych kobiet, ale i zmiany rodzaju wykonywanej przez nie pracy. Zjawisko to obserwujemy zarówno w Polsce, jak i w innych krajach. Ze sprawozdań inspekcji pracy u nas wynika, że w okresie od 1929 r. do 1935 r. — zwiększył się procentowy udział kobiet w całym przemyśle z 18,4% do 21,3%. Równocześnie zaś w tym samym okresie czasu coraz większa stosunkowo liczba kobiet pracuje w przemysłach takich jak: maszynowy i elektrotechniczny (wzrost o 4%), chemiczny (wzrost o 6,2%), papierniczy (wzrost o 5,9%). Z danych tych wynika jasno, **że kobiety przenikają coraz bardziej do przemysłów t. zw. męskich, zatrudniających przeważnie tylko mężczyzn właśnie ze względu na wymagane u nich przygotowanie fachowe.**

Jeśliby chcieć wyjaśnić sobie, co wpływa na taki wzrost pracy kobiecej, odpowiedzi trzeba szukać w statystyce płac. Znanym jest powszechnie zjawisko, **że kobiety mają znacznie niższe płace, niż mężczyźni.**

O różnicy między zarobkami kobiet i mężczyzn mówią jaskrawo dane Głównego Urzędu Statystycznego za sierpień 1935 r. Przeciętny zarobek w złotych za godzinę w przemyśle przetwórczym dla całej Polski wynosił: dla mężczyzn — 0,70, dla kobiet — 0,50. **Różnice zarobków występują jeszcze bardziej wyraźnie w tych terenach, gdzie poziom płac mężczyzn jest wyższy od przeciętnego.** Tak więc w województwie śląskim zarobek na godzinę mężczyzny wynosi 0,83, kobiety — 0,44; w m. st. Warszawie mężczyzna zarabia na godzinę 1,02 kobieta tylko 0,55,

A WIĘC BLISKO O 50% MNIEJ OD MĘŻCZYZNY.

W poszczególnych dziedzinach przemysłu przetwórczego stosunki układają się również bardzo niekorzystnie dla kobiet. Zarobki godzinne mężczyzn i kobiet wynoszą: w przemyśle poligraficznym — 1,26 i 0.43, w chemicznym: 0,88 i 0.48 w papierniczym: 0,79 i 0.39 mineralnym 0.50 i 0.28. Nie lepiej jest w dziedzinie t. zw. przemysłów kobiecych. Np. w przemyśle odzieżowym, gdzie mamy przeważnie szereg wykwalifikowanych pracownic: krawcowych, hafciarek, bieliźniarek itp. zarobek za godzinę wynosi dla mężczyzny 0.73, a dla kobiety 0.40, w przemyśle włókienniczym różnica jest nieco mniejsza, ale również spora: 0.77 i 0.56.

Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja kobiet, jeśli zestawimy sumę zarobków tygodniowych mężczyzn i kobiet. Wprawdzie poziom zarobków mężczyzn jest również bardzo niski, położenie kobiet wygląda jednak zupełnie tragicznie. Tak więc poniżej 20 zł tygodniowo zarabia w przemyśle chemicznym 10,3% mężczyzn, a 51,1% kobiet, w przemyśle poligraficznym 14,2% mężczyzn a 60% kobiet, w metalurgicznym 23,7% mężczyzn a 65,9% kobiet

NAJTRAGICZNIEJ PRZEDSTAWIA SIĘ SYTUACJA W PRZEMYŚLE DRZEWNYM ORAZ ODZIEŻOWYM.

W pierwszym poniżej 20 zł tygodniowo zarabia 70,3% mężczyzn i 93,3% kobiet, w tym poniżej 10 zł tygodniowo 27,7% mężczyzn i 47,4% kobiet. W drugim analogiczne cyfry wynoszą: 29% i 72,4% oraz 5,4% i 20,4%. Tak więc w domenie pracy kobiecej, jaką jest przemysł odzieżowy, w którym kobiety stanowią **ponad połowę pracowników** (51,8%), 1/5 kobiet zarabia poniżej 10 zł tygodniowo a 3/4 kobiet poniżej 20 tygodniowo.

Zestawienie danych w zwiększającym się z roku na rok odsetku zatrudnionych w przemyśle kobiet z danymi o poziomie zarobków kobiecych — świadczy wymownie, **że podstawą rozrostu pracy kobiecej jest taniość robocizny.**

Kobiety mało wyrobione społecznie, słabo albo wcale nie zorganizowane, nie potrafią przeciwstawić się wyzyskowi, nie potrafią się bronić, walczyć o poziom swych płac.

Sytuacja taka nie jest jednak racjonalna, ani z punktu widzenia struktury rynku pracy, ani interesów państwa, które musi dążyć do zapewnienia jak największej liczbie obywateli minimum egzystencji.

Górnicy kop. „Silesia" domagają się zwiększenia liczby dni pracy

Czechowice, 17 marca.

W ub. niedzielę 14 marca br. w sali hotelu kopalnianego w Zebraczy odbył się **wielki wiec górników zatrudnionych na kop. „Silesia" w Czechowicach.** Obrady wiecowe zagaił prezes tamtejszej placówki górniczej ZZZ. p. **Fr. Borgła.** Obszerny referat o stanie sprawy skrócenia czasu pracy w górnictwie i o ustawodawstwie robotniczym wygłosił prezes główny Związku górników ZZZ. **poseł Fr. Fesser.** Delegat Rady Zawodowej ZZZ. z Bielska zreferował zebranym sprawę stosunku między elektrownią i kopalnią „Silesia" a miastem Bielsko oraz stanowisko socjalistów w tej żywo górników kopalni „Silesia" obchodzącej sprawie. **W dyskusji zebrani wypowiadali się bardzo krytycznie o stanowisku socjalistów.** Na zakończenie dyskusji zebrani uchwalili obszerną rezolucję w której witają radośnie plan gospodarczy Rządu, który może ulżyć doli robotnika. W dalszej części rezolucji zebrani wypowiadają się, że wobec podwyżki cen artykułów żywnościowych **aktualną staje się sprawa podwyżki płac zarobków; solidaryzują się z górnikami całej Polski w akcji o skrócenie czasu pracy do 6-ciu godzin oraz z akcją wozaków i dzionkarzy o uregulowanie ich zarobków. Dalej zebrani domagają się rozciągnięcia ustaw socjalnych obowiązujących na Górnym Śląsku na teren całej Polski. Wreszcie zebrani domagają się zwiększenia liczby dni pracy na kop. „Silesia" podkreślając, że znikoma dotychczasowa liczba dni pracy doprowadziła rodziny górnicze do nędzy.** W tej ostatniej sprawie postanowiono wysłać delegację do P. Wojewody dr. Grażyńskiego i władz centralnych. W drugiej rezolucji zebrani wyrażają pełne zaufanie naczelnikowi gminy Czechowice p. Żeleźnikowi i solidaryzują się z jego poczynaniami na terenie gminy.

Po wyjeździe pierwszej partii górników-emigrantów do Belgii

Jak już po krótce w numerze wczorajszym naszego pisma informowaliśmy, w ub. wtorek odjechał z Zagłębia Dąbrowskiego pierwszy transport górników do kopalń Belgii w liczbie 725 osób. **Ogółem z Zagłębia wyjedzie do robót w kopalniach belgijskich 1300 osób;** zgłosiła się natomiast chętnych do wyjazdu 8000 osób. Zakontraktowani górnicy pracować będą na 36 różnych kopalniach, a częściowo w kamieniołomach. Następny transport górników przyjętych przez komisję odjedzie do Belgii w dniu 22 marca, a trzeci w dniu 31 marca. W pierwszym transporcie znajdowali się górnicy rekrutujący się z powiatów będzińskiego i częściowo olkuskiego, w drugim transporcie znajdą się górnicy z terenu powiatów będzińskiego i zawierciańskiego, a w trzecim transporcie górnicy z powiatów chrzanowskiego, wadowickiego, żywieckiego i bialskiego. Przewiezieniem emigrantów do miejsc pracy i wyżywieniem ich podczas podróży zajął się belgijski oddział „Orbisu". **Odjeżdżających emigrantów żegnali na dworcu członkowie rodzin, przedstawiciele Funduszu Pracy i prasy.** Z transportem próbowało odjechać do Belgii dwuch osobników, nie uprawnionych do podróży. Wypatrzono ich jednak i musieli zrezygnować z podróży.

Z huty „Silesia" w Rybniku

Dnia 16 marca dyrekcja huty „Silesia" w Rybniku-Paruszowcu przyjęła 30 walcowników.

Poważny zatarg w goleszowskiej fabryce cementu

Od dwóch tygodni toczą się rokowania organizacyj robotniczych z dyrekcją Gol. Fabryki Portl. Cementu o umowę zbiorową na rok 1937. Umowa zbiorowa z 1936 r. wygasa z dniem 31 marca br., to też robotnicze organizacje zawodowe wysunęły żądania podwyżki płac wobec stwierdzonego faktu, że ceny artykułów pierwszej potrzeby są w bież. roku znacznie wyższe od cen z początku 1936 r. **Organizacja ZZZ. zażądała 25 proc., chrześcijańska 20 proc. i socjalistyczna 15 proc. podwyżki płac.** Sprawa zawarcia umowy stoi na martwym punkcie, gdyż dyrekcja cementowni zaofiarowała zaledwie 2—3 proc. podwyżki płac, co ogół robotników uważa za prowokację, wobec czego zatarg między robotnikami a firmą zaostrza się. Wypada podkreślić, że organizacje ZZZ. i chrześcijańska występują razem, zaś organizacja socjalistyczna odrzuciła propozycję wspólnych pertraktacyj i układa się z firmą oddzielnie.

Strajk na kop. Giesche trwa

Sytuacja na kopalni Giesche, gdzie — jak wiadomo — w ub. poniedziałek wybuchł strajk okupacyjny, pozostaje bez zmiany. **Strajk w dalszym ciągu ma przebieg spokojny.** Pogłoski, jakie obiegały wczoraj Katowice o tem, tem, że równocześnie wybuchł strajk na kopalni „Mysłowice" i na kopalni „Kleofas" w Katowicach-Załężu **nie odpowiadają prawdzie. Tak na kop. „Mysłowice", jak i na kop. „Kleofas" w ciągu dnia wczorajszego robotnicy nie porzucili pracy.**

Z naukowej organizacji

Dnia 15 bm. w sali Stowarzyszenia Inżynierów i Techników w Katowicach (pl. Wolności 8) otwarty został cykl wykładów pt.: „Racjonalne metody kontroli". Powitalne przemówienie wygłosił z Warszawy przez radio na wszystkie polskie rozgłośnie p. inż. Drzewiecki, prezes Rady Instytutu Nauki Organizacji i Kierownictwa w Warszawie. Zebranych uczestników wykładów i zaproszonych gości w ilości około 150 osób powitał generalny dyrektor p. Ciszewski, następnie w imieniu Instytutu Nauki Organizacji i Kierownictwa p. Bajkowski. Na zakończenie odczyt inauguracyjny wygłosił p. Żółtaszek, gł. kom. policji wojew. śląskiego, prezes sekcji administracyjnej Śląskiego Koła Naukowej Organizacji pt.: „Kontrola jako czynnik ładu i dyscypliny". Kurs ten zorganizowany został przez Sekcję Administracyjną i Unię Polskiego Przemysłu.

Duża ilość uczestników świadczy o zainteresowaniu sfer przemysłowych zagadnieniami Naukowej Organizacji, a w szczególności nowoczesnymi metodami kontroli, które będą tematem 16 kolejnych wykładów, wygłoszonych przez polskich specjalistów z tej dziedziny.

Pamiętaj, że zmniejszysz bezrobocie, popierając wyroby krajowe!

Wiadomości bieżące.

Środa 17 marca

Dziś: Gertrudy p.
Jutro: Cyryla
Wsch. sł.: 5.47.
Zach. sł.: 17.43.

WYKŁAD KS. BISKUPA ADAMSKIEGO

(—) Starostwo Rady Rodzicielskiej Gimnazjum Katol. im. św. Jacka w Katowicach 17 bm. o godz 17 w sali Gimn Katol. (gmach Kurji Biskupiej ul Plebiscytowa) ks. biskup dr Stanisław Adamski wygłosi wykład dla rodziców pod tyt: „Zadania i zakres współpracy szkoły i rodziców w wychowaniu młodzieży katolickiej".

KOMUNIKAT BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ

(—) Czytelnia ogólna Śląskiej Bibljoteki Publicznej (Katowice, ul Francuska 12) będzie dzisiaj ti 17 marca br od godz. 18 zamknięta z powodu zebrania konstytuującego „Koła Śląskiego Związku Bibliotekarzy Polskich".

KOMUNIKAT DYREKCJI KOLEI

(—) W związku ze zwiększeniem się ruchu paczkowego w okresie przedświątecznym, Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Katowicach prosi klijentele o możliwie jak najwcześniejsze wysyłanie paczek w tym okresie. Paczki bowiem nadawane do dalszych miejscowości w dwóch ostatnich dniach przed świętami, mogą z powodu dłuższego czasu, potrzebnego do ich przewozu, dotrzeć do rąk odbiorcy po świętach. Równocześnie zwraca Dyrekcja uwagę na konieczność należytego opakowania paczek, celem zabezpieczenia ich zawartości przed ewentualnym uszkodzeniem, jako też używania tam gdzie zachodzi potrzeba dostatecznie mocnych chorągiewek adresowych

Dancing-Bar
„WOJKO" Katowice, Mickiewicza 8 I piętro. Telefon 344-20
Program na marzec 1937 r.
SONIA SALSKA, brawurowa tancerka polska
DELLA CHLANDO, pierwszy raz w Katowicach, atrakcj komiczne.
IRYS DEL REY, Gwiazda lecen stołecznych
HALINA LORRET, prolongowana
7 JOLLY - BOYS 7, ulubieńcy publiczn. katowick.
Ciągłe od 6 o'clock w soboty, niedziele i święta.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW KLUBU SPRAWOZDAWCÓW SEJMU ŚLĄSKIEGO.

(—) Dnia 21 marca rb. o godz. 11 (w drugim terminie o godz. 11.30) odbędzie się walne zebranie członków Klubu Sprawozdawców Sejmu Śląskiego w lokalu własnym mieszczącym się w gmachu Sejmu Śląsk. Posiedzenie członków zarządu odbędzie się w tym samym dniu i lokalu o godz 11.30

POCIĄG POPULARNY NA MECZ REPREZENTACYJNY W KRAKOWIE

(—) Liga Pop Turystyki organizuje na niedziele, 21 marca wycieczkę pociągiem popularnym z Katowic do Krakowa na mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacją Śląska a reprezentacją Krakowa. Mecz rozegrany będzie dnia 21. bm. o godzinie 13,15 na boisku KS Wisła Kraków, Aleja 3 Maja. Bilety wstępu od 1 zł w kasie boiska. Pociąg wyruszy o godz. 8,15 (Kraków przyjazd godzina 9,50. Powrót tego samego dnia o godz. 19,45. Katowice przyjazd 21 zł) Cena przejazdu tam i z powrotem zł 3,90 Karty kontrolne sprzedaja: „Orbis" Katowice Chorzów. Sosnowiec i Będzin. Wagons Lits Cook Katowice oraz kolejowa kasa biletowa Katowice. okienko Nr 1.

WYCIECZKA STUDENTÓW UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO W KRAKOWIE

(—) W dniu dzisiejszym przybywa do Katowic wycieczka słuchaczy seminarjum prawa i postępowania administracyjnego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w liczbie 50 osób z prof. prof. Laugrodem i Wolterem na czele. Wycieczka w czasie swego pobytu w Krakowie zwiedzi m. in. gmach Urzędu Wojewódzkiego i Sejmu Śląskiego, zapozna się z ustrojem i organizacją władz administracyjnych itp Poza tym uczestnicy wycieczki zapoznają się z organizacją przedsiębiorstw i instytucyj samorządowych jak Centralnej Targowicy w Mysłowicach Powiatowych Zakładów Wodociągowych w Brzezince. Żłóbkiem dla dzieci w Katowicach, rzeźnią miejską, hala targowa, miejskim ośrodkiem W. F. itd.

POŻAR W FABRYCE APARATÓW RADIOWYCH

(—) Dnia 15 bm. po południu z powodu eksplozji aparatu do spawania, wybuchł pożar w fabryce aparatów radiowych Rązok Eryka, przy ulicy Zamkowej w Katowicach III i zniszczył szafy oraz kilka aparatów radiowych, wyrządzając szkodę na około 1000 zł. Ogień ugasili pracownicy fabryczni przed przybyciem straży ogniowej

PIENIĄDZE DO ODEBRANIA

(—) Dnia 15 bm. na ulicy Dworcowej odnaleziono 60 zł w banknotach Pieniądze zostały oddane na komisarjacie kolejowym Policji na dworcu w Katowicach w biurze przy ulicy Pocztowej 13. Poszkodowany zechce się zgłosić do odbioru za okazaniem dowodów posiadania tej kwoty.

Z posiedzenia Rady Miejskiej w Katowicach

Uchwalenie opłat targowych i opłat szkolnych — Jeszcze sprawa artykułu Goetla

Katowice, 17 marca.

Początek obrad omawianego posiedzenia Rady Miejskiej był dość bogaty, bo przewidywał aż 29 spraw. To też posiedzenie mogło by przeciągnąć się do późna, gdyby nie nadzwyczajna zgodność radców, uchwalających poszczególne punkty bez sprzeciwu i dyskusji.

W ten sposób uchwalono m. in. wyasygnowanie kwoty 10 tys. zł na zakup wodomierzy, zatwierdzono projekt rozbudowy ul. Cynkowej kosztem 50 tys. zł na odcinku od ul. Murckowskiej do ul. Niedurnego, tudzież projekt skanalizowania tego odcinka kosztem 11.888 zł. Przyjęto również do zatwierdzającej wiadomości projekt rozbudowy ulicy Grzyszki między ul. Kredytową a ul. Ks. Dzierżona (koszt 50 tys. złotych) i projekt skanalizowania projektowanej ulicy „7" przy ul. Powstańców na przestrzeni 112 m za cenę 25 tys. zł.

Z gmin Panewnik i Piotrowice postanowiono przyłączyć do Katowic kilka parcel o powierzchni ca 182 ha. Funduszu emerytalnego dla urzędników etatowych zdecydowano się nie tworzyć, gdyż w obecnych warunkach nakładanie obowiązku opłacania składek emerytalnych równałoby się dalszej redukcji i tak nie zbyt wysokich poborów.

By uczcić pamięć śp. ks. Biskupa Bromboszcza uchwaliła Rada Miejska nazwanie jego imieniem ulicy Ligockiej. Ważną uchwałą jest obniżenie opłat administracyjnych za poświadczenia urzędowe. W szczególności za potwierdzenie odpisu płacić się będzie w przyszłości 50 groszy. Umorzono też zaległy podatek wojskowy za lata 1930—36 od 717 płatników w łącznej wysokości zł 29.658,30.

Na członków Komisji Rewizyjnej Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności wybrano pp. radców Barona, Igla, Firschkego i Cichonia; na delegata do Rady Opiekuńczej Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych desygnowano przewodniczącego Rady p. Piechulka

Uchwalono statut miejscowy o pobieraniu taks i opłat szkolnych w gimnazjach miejskich i szkołach wydziałowych: wynoszą one w gimnazjach 200 zł rocznie, w szkołach wydziałowych 100 zł rocznie i mogą być uiszczane w dwu ratach. Rata pierwsza ma być wniesiona najpóźniej do 20 listopada, rata druga najpóźniej do dnia 20 kwietnia.

Delegatami Rady Miejskiej na nadzwyczajne zebranie ogólne członków Związku Miast Polskich, mające się odbyć w dniach 26 i 27. IV. br. wybrano pp. Czapliokiego, Gawrycha, Ziółkiewicza Firschkego.

Uchwalono z kolei taryfę opłat targowych za stragany w nowej hali targowej i na placu targowym. **Opłaty dzienne w hali wahają się od 2—3 zł za stoisko wielkości 3,70 m², opłaty na placu wynoszą zależnie od rodzaju sprzedaży (z wozu, ze straganu, bez straganu) od 30 gr do 3 złotych.** Stawki podstawowe pozostały więc bez zmian. Ujednolicono tylko wymiary stoisk i przyjęto opłatę zasadniczą 2 zł. Podwyższono natomiast opłaty za stoiska narożnikowe i frontowe. Wprowadzono nadto opłaty miesięczne, gdyż w przyszłości targ będzie się odbywał odziennie. Opłata miesięczna równa się piętnastokrotnej opłacie dziennej.

Wszystkie powyższe sprawy załatwiono w rekordowym tempie, bez dyskusji. **Dopiero gdy na mównicę wszedł p. radca Imiela i odczytał protokół komisji, wybranej dla zbadania opisu m. Katowic Ferdynanda Goetla, zamieszczonego w czytance „Mówią wieki" na sali zapanowało ożywienie. Komisja stanęła na stanowisku, iż opis Katowic p. F. Goetla nie odpowiada stanowi rzeczywistemu na tutejszym terenie i że obraża godność osobistą miejscowej ludności a w szczególności kobiet śląskich.** Referent zaznaczył, iż innego zdania był członek Komisji p. mec. Ziółkiewicz, który w reportażu Goetla znamion obrazy nie widzi.

Nad protokółem Komisji wywiązała się ożywiona dyskusja. **P. radca Ligoń zwrócił uwagę, iż artykuł Goetla jest reportażem, przedstawiającym zarówno dodatnie jak i ujemne strony życia śląskiego zaobserwowane przez autora. Do podręcznika szkolnego istotnie się nie nadaje ale rozstrzygnięcie tej kwestii należy do kompetensji władz szkolnych a nie do Rady Miejskiej.** Przypomniał też p. Ligoń jak traktowano Ślązaków dawniej za czasów zaborczych: **w bibliotece wrocławskiej znajduje się pamiętnik studentów z Tarnowskich Gór, do którego wpisał się w tych słowach sam Wolfgang Goethe: „Fern von gebildeten Menschen wer wird Euch helfen" (Zdala od ludzi wykształconych któż Wam pomoże).** Poeta niemiecki uważał więc Górnoślązaków za jakichś półdzikusów bez wykształcenia i inteligencji. **Radny Ziółkiewicz przytoczył szereg cytatów z artykułu Goetla, z których przebija uznanie i podziw dla pracowitości i hartu ducha Górnoślązaków.** Radny Kopocz stwierdził, iż reportaż Goetla nie powinien jednakże wejść do czytanki szkolnej a to ze względu na wyrażenie **„baby", którym autor określa nasze matki i żony.**

W wyniku dyskusji protokół Komisji, odczytany przez p. radcę Imielę przyjęto do wiadomości.

W doniesieniach p. radca Ziółkiewicz poruszył sprawę zagrożenia przez zarząd miejski zamknięciem Drukarni Ludowej. Odpowiedział mu p. wiceprezydent Szkudlarz, oświadczając iż w drukarni stwierdzono liczne braki techniczne i sanitarne.

Dziś mówi w Katowicach Melchior Wańkowicz

Znakomity pisarz, autor dokumentarnego dzieła o Polakach w Prusiech „Na tropie Smętka", oraz szeregu popularnych książek („Szczenięce lata", „Opierzona rewolucja", „Strzępy epopei", „W kościołach Meksyku") Melchior Wańkowicz na zaproszenie Polskiego Związku Zachodniego przyjechał na Śląsk, by wygłosić odczyty o Mazurach Pruskich. Pierwszy odczyt pt.: „Nieznani bracia" — W krainie Mazurów Pruskich — odbędzie się w **Katowicach 17 bm. o godz. 19,30 w Domu Oświatowym przy ul. Francuskiej 12.**

Pod tym samym tytułem wygłoszone zostaną odczyty w Cieszynie 18 bm. w Tarn. Górach 19 bm. w Bielsku 20 bm., i Rybniku 21 bm.

Wynik pracy społecznej wśród robotników i urzędników

Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie

Chorzów, 17 marca.

Tytułem składek całej załogi oraz fabryki złożono:

1.	na Ligę Morską i Kolon. i FOM.	23.392,60 zł
2.	na L. O. P. P.	11.492,— „
3.	na pomoc zimową	56.665,86 „
4.	na Fundusz Obrony Narodowej	80.000,— „
5	na Miejsc. Bezrobotnych	55.508,60 „
	Razem:	231.059,06 „

Poza powyższą kwotą złożono oczywiście jeszcze pokaźne składki na inne cele jak budowę szkół powszechnych, wychowanie fizyczne etc.

Bardzo humanitarnym czynem jest opieka profilaktyczna załogi, nie stosowana w żadnym przedsiębiorstwie śląskiem.

W roku 1936 wysłano na bezpłatne urlopy wypoczynkowe mniej zarabiających oraz młodych pracowników tak fizycznych jak i umysłowych, według potrzeby albo do fabrycznego Uzdrowiska w Wierzbiu pod Lublińcem albo do pracowniczego Uzdrowiska w Rabce przeszło 450-ciu pracowników.

Pozatem umożliwiono wielkiej ilości członków ich rodzin tani i kredytowany pobyt w tych uzdrowiskach, gdzie niejeden poraz pierwszy podziwiał piękność naszego Podhala.

W ten sposób winny postępować i inne zakłady przemysłowe, których kierownicy zazwyczaj, sami wyjeżdżają do różnych badów, pozostawiając swych biednych pracowników ich własnemu losowi.

Z powyższych danych wynika, że dobrze zorganizowana praca społeczna w zakładach pracy wyjdzie na pożytek tak ogólnopaństwowy jak i samych pracowników.

4 lata więzienia za zabójstwo

Przed Sądem Okręgowym stanął wczoraj 27-letni Maksymilian Magiera z Małej Dąbrówki **oskarż. o zabójstwo Eugeniusza Molla, zamordowanego z tej samej miejscowości.**

Jak wykazał przewód sądowy, Moll zabraniał siostrze swej spotykania się z bratem oskarżonego, który nie cieszył się dobrą opinią. **Z tego powodu doszło do bójki między oskarżonym a Eugeniuszem Mollem, w czasie której Magiera długim nożem rzeźnickim ugodził Molla prosto w serce.**

Śmierć nastąpiła niezwłocznie.

Oskarżony na rozprawie przyznał się do zbrodni, tłumaczył się jednak silnym podnieceniem.

Sąd skazał go na 4 lata więzienia.

Komornik sądowy w opałach

Rybnik, 17 marca.

Ciekawą sprawą zajmował się w ub. poniedziałek S. O. w Rybniku. Na ławie oskarżonych zasiad rolnik Jan Radecki z Książenic. Akt oskarżenia zarzucał mu stawianie oporu i obrazę urzędnika państwowego. W lipcu ub. roku zjawił się w mieszkaniu oskarżonego komornik sądowy Kowol, by przeprowadzić zajęcie części mebli. Radecki stawił opór komornikowi, łżąc go, a następnie cisnął w kierunku urzędnika widły i siekierę. Tylko dzięki temu, że komornik zdołał na czas odskoczyć nie został on okaleczony. Sąd skazał krewkiego rolnika na 4 miesiące aresztu.

KRADZIEŻ REWOLWERÓW

(—) W nocy na 11 bm. ze składu broni Strabużyńskiego Romana w Warszawie, skradziono ogółem 23 rewolwery automatyczne, a to: marki F. N. kal 6,35 mm o nrnr 850707, 966016, 667548 1941197, 102956, — kal. 7,65 mm o nr. nr 166854, 395223 i 352936, — marki Webley Scott kal 7,65 mm nr. 153277 — marki Mab kal. 6,35 mm nr. 76787 i 78217 — Walter model T. P. K kal. 7,65 mm nr. 915152 i 916989, następnie Walter model „8" kal. 6,35 mm nr 734338 — F. N. Baby kal 6,35 mm nr. 27077 i 30599, Mauser model W. T. II — kal. 6,35 mm nr. 61579 i kal. 7,65 mm nr 523016 — hiszpański automatyczny kal 7,65 mm nr. 7276 i kal 6,35 mm nr. 8770 i 7546, Melior kal. 7,65 mm nr. 51048, Rheinmetall kal. 7,65 mm nr. 255378 Ostrzega się wszystkie zakłady broni na tut terenie przed ewentl. nabyciem skradzionych rewolwerów.

ZA DALEKO PONIOSŁA ICH FANTAZJA PIJACKA

(—) Dnia 15 bm. w południe woźnica Oton Wendschkowski zam w Katowicach przy ulicy Wodnej 4 — i Weisser Herbert z Katowic, ul. M. Piłsudskiego 58, będący w stanie podchmielonym, na ul M. Piłsudskiego wjechali furmanką na chodnik przy czym najechali Kedzierską Helenę, zam. w Katowicach przy ul Dyrekcyjnej 3 która doznała poważnych obrażeń ciała. W stanie groźnym przewieziono ją do szpitala SS. Elżbietanek w Katowicach, gdzie pozostaje w opiece lekarskiej Sprawców tego wypadku zatrzymano do przeprowadzenia dalszych dochodzeń

POSZUKIWANY ADRES.

(—) Komitet Opieki nad Uchodźcami z Czechosłowacji w Cieszynie, prosi p Wojaczka Józefa uchodźca z Czechosłowacji o podanie jego kładnego adresu swego pobytu. Rzecz ważna dla uchodźcy Komitet

KRADZIEŻ BIŻUTERII

(—) Dnia 14 bm za pomocą podrobionych kluczy włamano się do mieszkania Goldberg wej. przy ulicy M. Piłsudskiego 41 w Częstochowie skąd następnie po wyważeniu drzwi skradziono ze szafy 2 złote obrączki ślubne, 3 złote pierścionki damskie z brylantem, 2 bransoletki, jedna złota, druga srebrna, 2 bransoletki imitacja brylantów 6 dawniej używanych łyżek stołowych, 6 widelców i łyżeczek do kawy, srebrnych łyżek, 26 prześcieradeł białych, tych 12 z monogr. „K. G.", 8 poszewek 19 bruśów białych, kolorowych, a jeden gobelin, wy 24 białe poszewki do pierzyn, 26 ręczników z monogr. „K G.", 6 małych kolorowych serwetek, garderobę męską i damską, torebkę damską, większa ilość bieżeny białej i kolorowej oraz 50 zł. łącznej wartości 5000 zł.

Chorzy na żołądek, jelita, nerki, wątrobę i gdy stosują chętnie co rano naczczo szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa, ponieważ powoduje ona bezbolesne i szybie wypróżnienie i długotrwale pobudza prawidłową przemianę materii. (o)

NOWY ZARZĄD I AKCES ZWIĄZKU WETERANÓW

(—) W ub. niedzielę odbył się Walny zjazd delegatów Okręgu Śl. Związku Weteranów Powstań Narodowych RP 1914-19. Na zjazd przybyli m. in.: wicep. m. Zarz. Gł. dr. Lewandowski, prezes okręgu Chorsk por. Odrowski i red. Poszwiński. Zjazd otworzył prezes okręgu mjr. Gauza. W toku obrad wybrano zarząd w następującym składzie: pp. mjr. Gauza Stanisław (prezes), mjr. Zakrzewski, por. Zwierzchowski, Tomaszewski, Liberski, por. rez. Buchalski dr. Skotarek kpt. Gogołek, rez. dr. Głowiński, Krakowiak, dyr. Kosłoki, Kołajewski; kom. rew.: pp. dyr. Maskuniński, Andrzejewski, Grzesiewski, Matela i Mazgajewski; sąd koleżeński: adw. Kuczyński dyrektor Pawłowski i Nawrot. M. in. uchwalono rezolucję solidaryzującą się z uchwałą Zarządu Głównego w Poznaniu, reprezentującego 286 Kół na terenie ziem zachodnich i dalszych częściach Polski, ogółem 25 000 członków byłych powstańców wielkopolskich i niepodległościowców ziem zachodnich w przedmiocie zgłoszenia współdziałania Związku i przystąpienia do akcji, wszczętej przez pułk. Adama Koca. Odnośna uchwała wysłano do sekretarjatu Obozu Zjednoczenia Narodowego w Warszawie.

Z Katowickiego

ZAŁOŻENIE KOŁA OGÓLN. ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY W ZAWODZIU

(K) 14 bm. odbyło się w lokalu p. Janusa w Zawodziu zebranie konstytuujące, zwołane przez zarząd Og. Zw. Podof. Rezerwy koło Bogucice celem założenia koła OZPR w Zawodziu. Zebranie zagaił prezes koła Bogucic p. Kriman i wygłosił referat o zadaniach podoficerów rezerwy. Referaty na temat założenia koła w Zawodziu wygłosili członkowie zarządu OZPR Bogucic pp.: Bibrzycki, Musik, Gonia i Janus. Do zarządu weszli pp.: Solka (prezes) Broda, Trychioł, Szczerbowski, Skopin, Orendorz Karol i Janus. Nowemu kołu jak najlepszych wyników pracy życzy zarząd OZPR koło Bogucice.

DOCHÓD Z PRZEDSTAWIENIA NA „TYDZIEŃ POMORZA".

(K) Staraniem zarządu PZZ w Katowicach dobie odegrano w sali p. Czupryny sztuki sceniczne: „Polska żyje", „X-Pawilion", „Adam i Ewa". Dochód z przedstawienia przyniósł 305.40 zł, który przeznaczono na cele „Tygodnia Pomorza". Koło PZZ w Katowicach - Dębie składa tą drogą podziękowanie nauczycielce szkoły 19 p. L. Guttmejerowej za przygotowanie przedstawienia.

DOCHÓD Z KONCERTU NA BEZROBOTNYCH JANOWA

(K) Urząd gminny Janów w imieniu bezrobotnych składa podziękowanie za kwotę 400 zł, złożoną na rzecz bezrobotnych gminy Janów, uzyskaną z koncertu w dniu 28 lutego urządzonego przez Tow. Muzyczne im. Paderewskiego w Janowie przy współudziale orkiestry wojskowej, połączonych orkiestr mandolinowych Instytutu Oświaty im. Żeromskiego i Ligi Morskiej i Kolonialnej oraz chórów Chopin, Moniuszko i Halka.

Asystent pocztowy Broj uniewinniony

(K) Tomasz Broj, asystent pocztowy w Kochłowicach, zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych. Akt oskarżenia zarzucał mu, iż w czasie od maja 1934 do czerwca 1936 jako kasjer urzędu pocztowego w Kochłowicach, korzystając z natłoku przy kasie, wypłacał inwalidom i rencistom mniejsze kwoty aniżeli im się należały, przywłaszczając sobie różnicę. Gdy poszkodowani interweniowali, kazał im się zgłaszać na drugi dzień po sprawdzeniu, czy w kasie jest nadwyżka. Nadwyżek jednak nie było nigdy nie wykazywała. W ten sposób Broj miał przywłaszczyć sobie kosztem inwalidów około 600 złotych.

Na rozprawie przesłuchano 11-tu świadków. Sąd jednak nie uznał dowodów winy za wystarczające i Broja od odpowiedzialności karnej uwolnił.

NOWE WŁADZE ZW. POWSTAŃCÓW ŚL. GRUPY W BYTKOWIE

(K) W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie Zw. Powst. Śl. grupy w Bytkowie. W skład nowego zarządu weszli pp.: jako prezes Nawrat Paweł, jako członkowie: Nowak Józef, Hajduk Wojciech, Tomys Franciszek, Słomka Robert, Czupryna Alojzy, Brzakalik Franciszek, Kosza Emil i Nawrat Józef. Do komisji rewizyjnej weszli: Jadwiszczok Jan, Dilon Ryszard, Szadlik Franciszek.

Z Chorzowa

WYLOSOWANE KSIĄŻECZKI K. K. O.

(=) 15 marca wylosowano w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Chorzowa 10 premii a zł 100, na następujące nr. nr. książeczek oszczędnościowych: 8521, 100038, 22259, 10558, 100685, 429, 22711, 18670, 100661, 21575. Następne losowanie odbędzie się 15 kwietnia.

Prokurator wniósł akt oskarżenia
przeciwko winnym katastrofy pod Mysłowicami

Katowice, 17 marca.

Jak się dowiadujemy prokurator Sądu Okręgowego w Katowicach, wniósł w dniu dzisiejszym do Sądu akt oskarżenia w związku z katastrofą kolejową w Mysłowicach, jaka wydarzyła się 15 stycznia br. Aktem oskarżenia objęci są trzej pracownicy kolejowi: starszy asystent kolejowy Karol Urbanek, nastawniczy Mikołaj Kozioł i pomocnik maszynisty I kl. Stefan Krzyżowski. Stoją oni pod zarzutem dopuszczenia się zaniedbań służbowych, w wyniku których nastąpiło zderzenie pociągu ze stojącymi na torze wagonami, przez co 6 pasażerów poniosło śmierć. W szczególności Urbanek oskarżony jest o to, iż mimo otrzymania wiadomości od dyżurnego w Mysłowicach, że tor VIII jest zajęty i że pociąg należy kierować na tor VII, nastawił wjazd na zajęty tor, Kozioł natomiast, że nie sprawdził, czy droga biegu jest prawidłowa, Krzyżanowskiemu zarzuca się, że nie zwrócił dostatecznej uwagi na sygnały wjazdowe i nie wstrzymał pociągu, mimo że semafor wskazywał, iż droga biegu ułożona jest na tor nr VII, a poza tym, że prowadził pociąg ze zbytnią szybkością.

Wszyscy oskarżeni odpowiadać będą z artykułu 230 § 1 i art. 215 § 2. Ponadto Krzyżowski oskarżony jest o występek z art. 26 i 140 § 1 k. k. o to, że nakłaniał swego pomocnika palacza Augustyna Wadasa do zatajenia pewnych faktów w czasie składania zeznań przed władzami sądowymi i kolejowymi.

Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie w drugiej połowie kwietnia i potrwa kilka dni. Karol Urbanek i Mikołaj Kozioł odpowiadać będą z wolnej stopy, Krzyżowski natomiast przebywa w więzieniu.

Nie bagatelizujmy sprawy opieki nad młodzieżą

Lubliniec, 17 marca.

Onegdaj na posterunek policji w Lublińcu **został doprowadzony 15-letni chłopiec Alojzy M., ujęty na kradzieży. Dodać należy, że mło dociany ten przestępca ma już na sumieniu 7 kradzieży, popełnionych w różnych biurach, sklepach, kawiarniach itp.**

Wypadek ten jest smutnym znakiem czasu i winien pobudzić społeczeństwo do rozwinięcia intenzywnej akcji w kierunku opieki nad zaniedbanym dzieckiem i młodzieżą **przez stworzenie specjalnych domów, w których można umieszczać dzieci, pozbawione dostatecznej opieki domowej.**

Jak się dowiadujemy, ojciec małoletniego przestępcy przebywa obecnie w więzieniu. Nic więc dziwnego, że dziecko pozbawione należytej opieki rodzicielskiej i sprzyjających warunków wychowawczych nie może wyróść na dobrego obywatela.

Rozkaz do wszystkich grup m. Zw. Powst. Śl.
z powiatu Katowickiego

Zgodnie z uchwałą Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Katowicach — Związek Powstańców Śląskich bierze udział w uroczystości żałobnej w dniu 19 marca.

W związku z tym wyznaczam zbiórkę Batalionu I-go w dniu 19 bm. na godz. 8,15 na ulicy Stawowej w Katowicach przed lokalem Zarządu Powiatowego Związku Powstańców Śląskich. Oddziały przymaszerują na zbiórkę ze sztandarami pokrytymi kirem. Z miejsca zbiórki nastąpi wymarsz na nabożeństwo żałobne do Katedry w. Piotra i Pawła.

Na dowódcę całości wyznaczam zast. D-cy baonu p. Hasse'go Ryszarda. Prócz tego komunikuję, że o godz. 18-ej Pan Prezydent Rzeczypospolitej wygłosi przez radio przemówienie o Pierwszym Marszałku Polski śp. Józefie Piłsudskim i dlatego zarządzam, by wszystkie oddziały o godz. 18-ej w dniu 19 bm. zwołały uroczyste zebranie członków celem wspólnego wysłuchania przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. W tym cel Zarządy Grup postarają się, by, w lokalach, w których mają się odbyć te zebrania zainstalowano głośniki radiowe, by członkowie mogli wysłuchać przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. **Rozkaz powyższy obowiązuje również Grupy uchodźcze i O. M. P.**

Niemczyk, Kom. Powiatowy.

Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz przyjął onegdaj delegację grupy kawalerii Zw. Oficerów Rezerwy O. K. I., która wręczyła Panu Marszałkowi w darze od oficerów kawalerzystów rezerwy pamiątkowy postument (rzeźb. z okazji 10-lecia istnienia grupy. Zdjęcie nasze przedstawia moment wręczenia Panu Marszałkowi daru.

ZNANA SÓL MORSZYŃSKA jest także w sprzedaży w paczkach na jednorazowe użycie. Cena 15 groszy. Żądać w aptekach i składach aptecznych

Za polskie słowa
szykana ze strony niemieckich celników

Piszą nam: „Jakże często zdarza się, że celnik niemiecki nie chce rozumieć po polsku. Oto świeże zdarzenie z dnia 7 marca na dworcu w Bytomiu, po przyjeździe ostatniego nocnego pociągu z Katowic. Na pytanie: „Wie viel Geld", odpowiadam: „Piętnaście fenigów". — Wówczas celnik odpowiada: „Ich verstehe nicht polnisch, ich muss einen Dolmetscher rufen" — i odkłada załatwienie mego przejścia aż do załatwienia całej grupy przyjezdnych. Oczywiście nie chciałem zbyt długo czekać, uważając, że przynajmniej jeden z pośród obecnych tam coś 5-ciu wolnych funkcjonariuszów niemieckich potrafi dowiedzieć się, ile mam pieniędzy. Zresztą pokazywałem zawartość pugilaresu. Mimo to, zamiast zawezwać „Dolmetschera", oddano mnie do ściślejszej rewizji".

Celnicy polscy umieją po niemiecku i mówią, gdy potrzeba do przekraczających granicę po niemiecku. Celnicy niemieccy za dwa słowa po polsku wypowiedziane stosują szykanę. A zdarzyło się także, że taki celnik niemiecki na tym odcinku granicznym po francusku, przemówił ale „nie umiał" po polsku.

W szkołach niemieckich na pograniczu polskim dopuszczalny jest, jako język obcy — język rosyjski, był nie polski.

Wspomniane szykany nie powinny pozostać ze strony polskiej bez należytej reakcji. Jeśli celnikom niemieckim podoba się „nie rozumieć" po polsku, to polscy celnicy powinni zastosować analogiczną „nieumiejętność" wobec podróżnych, posługujących się językiem niemieckim. Tylko twarde przestrzeganie godności narodowej ze strony Polaków i władz polskich zmusi Niemców do poniechania pychy i antypolskich szykan.

Z Świętochłowickiego

ZARZĄD POWSTAŃCÓW BYTOMSKICH W LIPINACH ŚL.

(S) Walne zebranie Zw. Powst. Śl. grupy bytomskiej w Lipinach pod przew. p. J. Leśniaka wybrało nast. zarząd: Leśniok Jan prezes, Pietrzyk Kazimierz wiceprezes i członkowie zarządu pp.: Grabuski Paweł, Skwara Paweł, Gaś Franciszek, Bembynek Antoni, Luszczyk Józef, Gwiżdż Józef, Przybyła Ignacy i Jedrysa Jan.

Z Pszczyńskiego

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ W POWIECIE

(P) Związek Rezerwistów w Wiśle Małej odbył w ub. niedzielę swe walne zebranie. Do nowego zarządu wybrano: Ochodka Franciszka, Walę Jana, Standury Anzelma i Pustelnika Józefa. — Grupa Zw. Powst. Śl. w Brzeźcach wybrała na ostatnio odbytym walnym zebraniu nowy zarząd w składzie: Wuzik Władysław, Robok Józef, Dziurosz Ludwik i Przybysz Jan. — Ochotnicza Straż Pożarna w Kolonii Boera wybrała do nowego zarządu: Świerczyńskiego Antoniego, Kusia Ludwika, Skrzydlę Aleksandra, Waltera Józefa i Wacławka Pawła.

POPIERAJ POLSKI HANDEL!

Z UCHWAŁ RADY GMINNEJ W ŁAZISKACH GÓRNYCH.

(P) Na ostatnim posiedzeniu postanowiła Rada gminna upoważnić zarząd gminny do wydzierżawienia niektórych gruntów, stanowiących własność gminy. Wydzierżawienie nastąpi drogą publicznego przetargu na przeciąg 1 roku. Pod dzierżawę przewidziano 5 ha pola ornego, położonego przy restauracji gminnej, dalej 0,25 ha łąki, położonej przy domie mieszkalnym na Kolonii Bradzie oraz 1 ha gruntu ornego, pastwiska i łąki przy cegielni na Kolonii Bradzie. Szczegółowe warunki dzierżawy polecono ustalić i ogłosić zarządowi gminy. Uchwalono również zakupić kilkadziesiąt liczników elektrycznych, które zostaną zainstalowane w mieszkaniach w miarę potrzeby. Roboty stolarskie przy budowie nowej szkoły na Kolonii Kopanina zadecydowano zlecić mistrzowi stolarskiemu Hapecie z Łaziск Górnych.

Z POSIEDZENIE RADY GMINNEJ PIOTRÓWIC

11 bm. odbyło się zebranie rady gminnej, na którym postanowiono oddać dalsze roboty wykończeniowe przy rozbudwie szkoły powszechnej Piotrowic — Centrum instalację sanitarną i centralnego ogrzewania. Jako najważniejszy punkt posiedzenia należy wymienić oddanie robót na budowę baraków dla bezdomnych. Na posiedzeniu podniesiono, że gmina bezskutecznie stara się o subwencję na ten cel, mając na swojem terenie 14 rodzin bezdomnych i 48 zamieszkujących w lepiankach, nie uzyskała dotąd pomocy. O kredyt na budowę dalszych baraków uchwalono zwrócić się do Urzędu Woj. Śl. względnie Funduszu Pracy. Realizując czteroletni plan działalności rozpisano przetarg na wykonanie planów wodociągowych. Następnie uchwalono na koszta budowy ulicy Kościelnej na 15 zł za 1 mb. Uchwalono przemianować ulicę Staromiejską na ulicę Alfonsa Zgrzebnioka. W końcu dokonano wyboru komisji szacunkowej dla ustalenia wartości placów budowlanych i załatwiono sprawy personalne.

BUDŻET GMINY KRÓLÓWKA.

(P) Budżet administrac. gminy Królówka na rok przyszły zamyka się kwotą 2 400 zł. po stronie przychodów i rozchodów.

Z Rybnickiego

ODPUST MATKI BOSKIEJ BOLESNEJ W RYBNIKU

(R) Na piątek 19 bm. przypada uroczystość Matki Boskiej Bolesnej, patronki starego kościoła parafialnego w Rybniku. Odpust rozpoczyna się uroczystemi nieszporami w czwartek wieczorem o godzinie 19. W czwartek od godz 16 spowiedzi będzie słuchało 14 księży. W odpust odprawiona zostanie Msza św o godz. 7 w nowym kościele św Antoniego Kazanie odpustowe i suma są wyznaczone na godz. 10 w starym kościele

NIESZCZĘŚLIWY UPADEK Z ROWERU

(R) 14 bm w godzinach wieczornych na szosie w Skrbeńsku inwalida Józef Lamża z Gorzyc spadł z roweru i doznał poważnej kontuzji głowy oraz złamania lewego obojczyka Nieszczęśliwemu udzielił pierwszej pomocy dr. Rotkel z Piotrowic Lamżę odwieziono do szpitala w Wodzisławiu.

Z Tarnogórskiego

ODPUST MATKI BOSKIEJ BOLESNEJ W MIASTECZKU ŚL.

(T) Odpust przypada w roku bież. w piątek, 19 marca Program nabożeństw w dniu tym jest następujący: 18 marca o godz. 18 uroczyste nieszpory (o godz 15 spowiedź św.); 19 marca Msze św. o godz 6, 6.30 7.15, 8 i o godz. 10 suma z asystą i kazanie okolicznościowe Po południu o 14,30 droga krzyżowa z błogosławieństwem.

PROPAGANDA RADIA W TARN. GÓRACH

(T) Powiatowy Komitet Propagandy Radia w Tarnowskich Górach zawiadamia, że siedziba jego mieści się przy ul. Sienkiewicza 3 w lokalu PZZ w Tarn. Górach W lokalu tym znajduje się poradnia radiotechniczne która bezpłatnie udziela wskazówek w sprawie zakupu aparatów oraz porad technicznych tyczących się budowy radiodbiorników Poradnia jest czynna w czwartki od godz 15 do 17.

WALNE ZEBRANIE ZW. INWALIDÓW WOJ. W TARN GÓRACH.

(T) W ub. niedzielę walne zebranie koła tarnogórskiego Zw. Inwalidów Wojennych R. P zagaił prezes p. Panchyrz a przewodniczył del zarządu wojewódzkiego p Popek. Koło liczy 176 członków Po absolutorium wybrano ponownie stary zarząd. W wolnych głosach przemawiał delegat pp Popek oraz Zuber.

Włamanie do urzędu gminnego w Sowicach

(T) W nocy z dnia 15 na 16 bm. nieznani sprawcy dokonali włamania do biur urzędu gminnego w Sowicach (pow. Tarnowskie Góry) i skradli jedną maszynę do pisania około 600 złotych gotówki i pięć par trzewików, przeznaczonych dla bezrobotnych. Sprawcy po dokonaniu włamania ulotnili się niespostrzeżeni w nieznanym kierunku. Skutki „gospodarki" włamywaczy w urzędzie gminnym zauważono dopiero w godzinach rannych i natychmiast zaalarmowano policję, która wszczęła dochodzenia, mające na celu wykrycie sprawców.

NAGŁA ŚMIERĆ

(T) W Tarn. Górach urządzili pozamiejscowi handlarze wystawę wyrobów domowych W sobotę 13 bm o godzinie 16.30 zmarł nagle jeden z organizatorów wystawy Fiszel Szuman z Krakowa. Przywołany lekarz dr Matuszek stwierdził, że śmierć nastąpiła z powodu udaru serca.

PRACE NAUCZYCIELSTWA.

(T) Staraniem inspekt szkolnego, kierowników szkół powszechnych tarnogórskich i zarządów Rad Rodzicielskich tych szkół zawiązał się w ostatnich dniach Porozumiewawczy Komitet Rad Rodzicielskich miejscowych szkół powszechnych. Celem Komitetu jest skoordynowanie prac wychowawczych domu i szkoły Ustalono oraz omówiono plan działalności Komitetu na bieżący rok szkolny — Ostatnio zawiązał się chór nauczycielski, którego zadaniem jest propaganda pieśni polskich. Lekcje odbywają się każdej środy o godz. 16 w szkole męskiej w Tarn Górach

KONTROLA RUCHU DROGOWEGO

(T) Ostatnia kontrola ruchu drogowego w powiecie tarnogórskim doprowadziła do ukarania 12 woźniców i 18 rowerzystów w większości wypadków za nieposiadanie światła lub tabliczki orjentacyjnej.

Z Lublinieckiego

ROZBÓJ

(L) Dnia 15 bm około godz 10 na drodze leśnej pomiędzy Dębową Górą i Szklanną Huta nieznany zamaskowany sprawca zaczepił handlarkę Żydową Marję z Boronowa, która bez wszelkiej przyczyny uderzył kilkakrotnie laską przez plecy i w głowę domagając się w języku niemieckim pieniędzy. Napadnięta wołając o pomoc, zmusiła sprawcę do odstąpienia od zamiaru, który następnie zbiegł w kierunku pow. częstochowskiego Dalsze dochodzenia w toku.

Nieszczęśliwy wypadek w dzikim szybie

Dnia 18 bm. około godz. 19 zdarzył się na terenie dzikich szybików w okolicy Kostuchny nieszczęśliwy wypadek Mianowicie w chwili, kiedy 29-letni Ludwik Bajura, zamieszkały w Kostuchnie, wydobywał w jednym z dzikich szybików węgiel — runął na niego wielki odłam węgla, który wypadł z wiadra wyciąganego na powierzchnię, raniąc dotkliwie nieszczęśliwego robotnika. Pierwszej pomocy poważnie rannemu Bajurze udzielił dr Pressler z Piotrowic, poczem przewieziono rannego do Zakładu św. Józefa w Mikołowie, gdzie przebywa w opiece lekarskiej.

Trzy włamania w jednym domu w ciągu nocy

W nocy na 15 bm. nieznani sprawcy przy pomocy wytrychów względnie podrobionych kluczy włamali się w Pszczynie do lokalu T. C. L., mieszczącego się przy ulicy Piastowskiej. Włamywacze po przeszukaniu lokalu zabrali z sobą maszynę do pisania marki „Remington", będącą własnością Magistratu pszczyńskiego, chwilowo wypożyczoną do użytku T. C. L. — Widocznie niezadowoleni z tak skromnego łupu, złoczyńcy ci włamali się do stolarni Huberta Szolca, mieszczącej się w tym samym domu, a kiedy i tu nie bardzo się obłowili, przy pomocy świdra dostali się do piwnicy pod składem manufaktury Bernarda Mencla, gdzie usiłowali przez wywiercenie dziury w suficie przedostać się do wnętrza składu. Wysiłki ich jednakże spełzły na niczym i z niewiadomych przyczyn przerwali swą „robotę", ułatniając się niespostrzeżenie, zabierając z sobą tylko maszynę do pisania.

Włamanie zauważono dopiero w godzinach rannych i niezwłocznie zawiadomiono władze policyjne, które zarządziły pościg za włamywaczami. Jak wnosić można z pozostawionych śladów, włamania dokonać musieli zawodowi złodzieje, pochodzący z poza Pszczyny.

DOBRY PAPIEROS w gilzie PRIMA AIDA

Rezultaty walki z przemytem w lutym br.

Katowice, 17 marca.

W mies. lutym br. funkcjonariusze Śląskiej Straży Granicznej przytrzymali ogółem w 480 wypadkach przemyt łącznej wartości z górą 65.000 złotych. Ukrócone należności celne Skarbu Państwa w związku z przemytem wyniosły ok. 213.000 zł. Za przemyt towaru zatrzymano 735 osób, a za nielegalne przekroczenie granicy (bez towaru) 151 osób. Pozatem w wyniku przeprowadzonych rewizji zakwestionowano nieostemplowane rachunki na kwotę 12.179 zł.

Pechowa przygoda Altmana

Katowice, 17 marca.

Na znany kawał oszukańczy dał się nabrać mieszkaniec Częstochowy kupiec Stanisław Altmann, wyznania mojżeszowego, który przybył do Katowic dla załatwienia swoich spraw handlowych. Przechodząc ulicą Marszałka Piłsudskiego został on zaczepiony przez dwu nieznanych osobników, którzy zaproponowali mu nabycie złotych kolczyków, rzekomo wysadzanych brylantami. Początkowo kupiec wzbraniał się nabycia oferowanych kolczyków, osobnicy ci jednak nie odstępowali od upatrzonej ofiary i tak długo go nakłaniali do kupna, aż Altmann dał się namówić i zdecydował się kupić oferowane kolczyki. Kiedy znajdowali się na ulicy Mariackiej, częstochowski kupiec wypłacił osobnikom umówioną cenę. W pewnej chwili przyłączył się do nich jeszcze trzeci jakiś nieznany osobnik, który ocenił wartość kolczyków na sumę 600 złotych.

W czasie rozmowy jeden z osobników zapytał Altmanna o godzinę, a kiedy ten wyciągnął zegarek, wyrwali mu go osobnicy z ręki i zbiegli pośpiesznie, znikając bez śladu w jednej z bram przy ulicy Mariackiej. Altmann o przykrym dla siebie zajściu zameldował policji, zeznając, że osobnicy, którzy go oszukali i okradli z zegarka mieli wygląd semicki.

Każdy świadomy swych obowiązków Polak popiera wyłącznie kupca i rzemieślnika Polaka

Seria aresztowań komunistów na Śląsku

W tych dniach władze bezpieczeństwa dokonały szeregu aresztowań na terenie Śląska wśród miejscowych komunistów, których doprowadzono do sędziego śledczego. Wśród ujętych komunistów przeważają żydzi i żydówki. W okręgu bielsko-bialskim na przykład aresztowano 13 żydów i 1 żydówkę za konspiracyjną działalność komunistyczną. Wszyscy oni osadzeni zostali w areszcie śledczym do czasu ukończenia dochodzeń.

Z Bielskiego

NIEUCHWYTNA SZAJKA WŁAMYWACZY GRASUJE W POW. BIALSKIM

(B) W ub. tygodniu po oderwaniu kłódki dostali się nieznani sprawcy do magazynu kolejowego w Bystrej - Wilkowicach, skąd skradli około 100 klg mydła. Również w ub tygodniu przez wybicie szyby w oknie weszli do sklepu Wincentego Gruszki w Buczkowicach, pow Biała lacyś nieznani sprawcy gdzie skradli większą ilość różnego towaru, ogólnej wartości 500 zł. W obu kradzieżach prowadzi dochodzenia policja.

WISZACE ZWŁOKI NA DRZEWIE

(B) W dniu wczorajszym zauważyli przechodnie wiszące ciało zaklęgoś mężczyzny na drzewie w Krzywej obok Białej Zawezwana policja wraz z pogotowiem ratunkowym stwierdziła że samobójstwa dokonał przez powieszenie się nielaki Józef Piecuch lat 31 z Białej Powodem samobójstwa były niesnaski domowe.

Z Cieszyńskiego

Z POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ CIESZYNA

(C) Posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się 15 marca pod przew. burm. Michedy; na posiedzeniu tym załatwiono m in nast. sprawy: uchwalono inwestycje aparatury. Szkole muzycznej im. Paderewskiego udzielono subwencji 300 zł. Miasto przystąpiło na członka do Śląsk Związku Straży Pożarnych z wkładką roczną 100 zł Przyznano dary na rok 1937 b robotnikom miejskim, którzy ponad 15 lat przepracowali w gminie, licząc 1,50 zł mies. za rok przepracowany Załatwiono szereg zasiłków żywnościowych dla biednych oraz dwa zasiłki na pokrycie kosztów pogrzebowych. Umorzono ki ka drobnych zaległości za wodę które były nie ściągalne. Konkurs na wydzierżawienie Łaźni Miejskiej został rozpisany w pismach. Termin wnoszenia podań do 22 bm. terminu objęcia z dniem 1 kwietnia br Warunki bliższe do przeglądnięcia w magistracie.

RADIO KATOWICE

Środa 17 marca.

KATOWICE. Godz. 6.00 Audycja poranna. 8.00 i 11.[illegible] Audycje dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Fragmenty z oper Ryszarda Wagnera (płyty). 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Umiejętność robienia zakupów" — pogadanka. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Płyty. 13.58 i 15.[illegible] Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.55 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Płyty. 16.10 Dla dzieci starszych. 16.25 „Tysiąc i jedna noc" — suita Sergiusza Bortkiewicza. 17.00 „Kampania infjancka Marszałka Śmigłego-Rydza" — odczyt. 17.15 Koncert solistów. 17.50 „Rozmowa z Elizą Orzeszkową" — wywiad fikcyjny. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 „Pohotnice ćwiczą" — pogadanka. 18.20 „Prasa młodzieżowa" — odczyt. 18.35 Płyty. 18.50 „Bez organizacji nie ma na Śląsku rolników" — pogadanka. 19.00 „Cud żołnierska". 19.15 Pieśni. 19.40 „Największa szarża polskiej jazdy" — odczyt. 19.50 „Zawiejcie Dąbrowskiemu głos..." 20.05 Chwila biura studiów. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Opowieść o Chopinie", 21.45 Gabriel Faure: Kwartet fortepianowy g-moll op. 45. 22.20 Audycja muzyczna. 22.40—23.00 Muzyka salonowa.

Czwartek 18 marca.

KATOWICE. Godz. 6.00—7.30 Audycja poranna. 8.[illegible]—8.10 Audycja dla szkół. 11.30 Poranek muzyczny dla szkół powszechnych. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Muzyka. P. R. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Mikołaj" — pogadanka — wygł. Alfred Jesionowski. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Płyty. 13.58 i 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Płyty. 15.45 Polskie pieśni ludowe. 16.[illegible] Płyty. 16.20 „Chwilka pytań" — audycja dla dzieci starszych. 16.35 Kwartet salonowy. 17.00 „Zmartwienia świąteczne pani domu" — odczyt. 17.15 Teatr Wyobraźni rozgłośni katowickiej: premiera słuchowiska p. „Historya o mece Miłego Pana Jezu Krysta". 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Komunikat śniegowy z Krakowa. 18.13 Wiadomości sportowe. 18.20 Pogadanka aktualna. 18.30 Płyty. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Koncert reklamowy Teatr Wyobraźni. 20.30 Polskie pieśni ludowe. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Sylwetki kompozytorów polskich — Stefan Melnowski". 21.55—23.00 Polska muzyka lekka i taneczna małej ork. P. R.

Repertuary teatrów i kin

TEATR IM. STAN. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Środa, dnia 17 marca „Kto zabił?" o godz. 20.

Czwartek, dnia 18 marca „Kto zabił?" o godz. 20.

Sobota, dnia 20 marca: „Nieboska komedia" dla szkół o godz. 15.30.

Sobota, dnia 20 marca: „Wieczór trzech króli" — premiera o godz. 20.

Niedziela, dnia 21 marca: „Kto zabił?" dla Huty Batory o godz. 15.30.

Niedziela, dnia 21 marca: „Wieczór trzech króli" dla kop. Gieschе o godz. 19.

„Wieczór trzech króli".

W sobotę 20 marca br. o godz. 20 premiera komedii W. Szekspira pt. „Wieczór trzech króli". Dla uświetnienia widowiska i postawienia jego wykonania na najwyższym poziomie Dyr. Teatru powierzyła reżyserii komedii znakomitemu reżyserowi Teatru Narodowego i Polskiego w Warszawie p. Kruczkowi Borowskiemu. Jest to sztuka istne arcydzieło kunsztu reżyserskiego. Muzyka Schillera. Kapelmistrz Bończa-Tomaszewski. Dekoracje art. malerza J. Jarnutowskiego. Grają pp. Barwińska, Walterówna, Andrzejewski, Brandt, Czaykowski, Godlewski, Górowski, Jastrzębski, Kielanowski, Martyka i Staszewski.

Teatr im. St. Wyspiańskiego na prowincji

KNURÓW — piątek, dnia 19 marca „Kto zabił?" o godz. 20.

LIPINY — poniedziałek, dnia 22 marca: „Kto zabił?" dla bezrobotnych o godz 19.

CHORZÓW — wtorek, dnia 23 marca: „Wieczór trzech króli" o godz. 20.

KINOTEATRY W KATOWICACH

CAPITOL: „Ucieczka Tarzana".

CASINO: „Sonata księżycowa" z Ignacym Paderewskim.

COLOSSEUM: „Zemsta Johna Ellmana" (Boris Karloff).

RIALTO: „Niezwyciężony Bill"

STYLOWY: „W poszukiwaniu miłości".

UNION: „Prawo do szczęścia" i „małżeństwo z bezdrożach".

DĘBINA — DĄB: „Allotria" oraz „Pod palącym niebem Argentyny".

Inne miejscowości:

BIAŁA — MIEJSKIE „Wierna rzeka" — APOLLO „Królowa Dżungli". — RIALTO: „Wyprawy krzyżowe".

BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Mały Buntownik" oraz „Magnolia".

CHORZÓW — APOLLO: „Pan z milionami" oraz „Złoga" — COLOSSEUM: „Moja gwiazdeczka" oraz „Miasto Anatol" — ROXY: „Tak się kończy miłość" oraz „Poganin" — DELTA: „Godzina pokusy" oraz „Dzielniejsze czasy".

DZIAŁDUKI — ŚLĄSKIE: „Pieśń jej Matki".

MIKOŁÓW — ADRIA: „Nieśmiertelne melodie" „30 karatów szczęścia".

MYSŁOWICE — ODEON: „Walc nad Newą". — HELIOS: „Bohater".

MYSŁOWICE — CASINO: „Sam na sam" oraz „Zawcy przygód".

NOWA WIEŚ — PIAST: „Tajemnica panny Brixy" oraz „Romans w Budapeszcie". — SIENKIEWICZ: „Matura" oraz „Noc w Operze".

PAWŁÓW — EDEN: „Trędowata".

RADZIONKÓW — CASINO: „W. Z. 6 nie wyładował" i „Anna Karenina".

FYDUŁTOWY — APOLLO: „Gabinet figur woskowych" (film kolorowy) i „Peterburskie noce".

RYBNIK — APOLLO „Sam na sam" oraz „Tajemnica dra Handlera" — BAŁTYK: „Halka" — HELIOS: „Pieśniarz Wiednia" oraz „Człowiek który rozbił bank w Monte Carlo".

ŚWIĘTOCHŁOWICE — COLOSSEUM: „Pod dwiema flagami" i Dźwiękowy nadprogram. — APOLLO: „Czardasz, Toka; i Miłość", „Rose Marie".

STARIEJ — APOLLO: „Zemsta Johna Ellmana" i „Syn admirała".

Dziś masz być tu, a jutro tam,
Jechać, załatwić, być spowrotem;
Swych spraw pilnujesz wszędzie sam,
Bez trudu — podróżując LOTEM!

Życie sportowe i wychowanie fizyczne

A jednak sprawa Dębu przesądzona!

Zarząd P. Z. P. N. nie kompetentny

W dniu wczorajszym powrócił z Warszawy honorowy sekretarz Śl. OZPN. p. Antoszewski, który z ramienia okręgu śląskiego wziął udział w posiedzeniu PZPN. na którym omawiano się ponownie sprawą Dębu, w związku z protestem zgłoszonym przez klub.

Po powrocie p. Antoszewskiego z Warszawy skomunikowaliśmy się z nim celem zasięgnięcia opinii w sprawie Dębu. Jak nam p. Antoszewski oświadczył, sprawa ta wzięła następujący obrót:

Zarząd PZPN. uznał, że w uchwale Walnego Zgromadzenia PZPN. mogły zajść uchybienia natury formalnej, których jednak Zarząd zmienić nie może chociaż by z tego względu, że Walne Zgromadzenie jest najwyższą instancją Związku. Co do zawieszenia Dębu oświadczył Zarząd, że odnosi się ono nie do drużyny, lecz do Klubu, czyli, że zawieszony jest Klub (wszystkie drużyny?) do 15 sierpnia br., do którego to czasu uznany będzie jednak jako członek Ligi. Po 15 sierpnia natomiast może w dalszym ciągu pozostać jako członek Ligi, jednakże nie wolno mu rozgrywać zawodów (?!) względnie na własną prośbę (!!) może opuścić Ligę państwową i wstąpić do ligi śląskiej, w której mógł by wziąść udział w rozgrywkach jesiennych, podobnie jak obecnie świętochłowicki Śląsk.

Wobec takiego stanu rzeczy sprawa Dębu wydaje się być już przesądzoną; nie mniej jednak przysługuje Dębowi prawo odwołania się jeszcze do nadzwyczajnego walnego zebrania PZPN.

* * *

Trudno w tej sprawie zrozumieć znaczenie terminu 15 sierpnia, który właściwie kończy okres zawieszenia klubu, a jednak piłkarzom Dębu nie będzie można grać w Lidze. Pozatem niezbyt jasno przedstawia się zawieszenie przez PZPN. pozostałych sekcyj klubowych, a już humorystycznie wyglądała by ta „własna prośba" Dębu o pozwolenie na opuszczenie Ligi Państwowej i wzięcie udziału w rozgrywkach Ligi śląskiej.

Polska walczy w jednej grupie z Irlandią i Norwegią

Losowanie piłkarskich mistrzostw świata w Paryżu

W Paryżu na kongresie Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA) odbyło się losowanie trzecich piłkarskich mistrzostw świata, które rozegrane zostaną w 1938 r. w Paryżu. Kongres zwolnił przede wszystkim Włochy, oficjalnego mistrza świata i Francję, organizatora mistrzostw od rozgrywek eliminacyjnych, kwalifikując ich odrazu do końcowej rundy. Pozostałe 13 państwa zostały podzielone na 12 grup. Polska znalazła się w 2 grupie wraz z Irlandią i Norwegią. Z tej grupy tylko jedna drużyna kwalifikuje się do finałowych rozgrywek. Jedynie z pierwszej grupy i ósmej do finału wchodzą po dwie drużyny. Wynik losowania i podział na grupy przedstawia się następująco:

1 grupa: Niemcy, Szwecja, Finlandia, Estonia.
2 grupa: Norwegia, Polska, Irlandia.
3 grupa: Jugosławia, Rumunia, Egipt.
4 grupa: Szwajcaria, Portugalia.
5 grupa: Węgry contra zwycięzca meczu Grecja — Palestyna.
6 grupa: Czechosłowacja, Bułgaria.
7 grupa: Austria contra zwycięzca meczu Litwa — Łotwa.
8 grupa: Belgia, Luksemburg, Holandia.
9 grupa: Japonia, Indie Holenderskie.
10 grupa: Brazylia.
11 grupa: Stany Zjedn. Ameryki Północnej.
12 grupa: Costarica, Kolumbia, Kuba, Meksyk i Gujana holenderska.

Sensacyjna porażka Warty z Okęciem w Poznaniu

W niedzielę wieczorem odbyło się w Poznaniu spotkanie bokserskie w ramach drużynowych mistrzostw Polski między Wartą i Okęciem, zakończone zwycięstwem Okęcia 10:6.

Porażka Warty z Okęciem nie zmieniła sytuacji w mistrzostwach. Tytuł mistrza praktycznie zdobyła już drużyna poznańska, gdyż jest nieprawdopodobnym, aby jakakolwiek drużyna mogła Wartę wyprzedzić.

	gier	pkt.	st. zw.
1. Warta	5	8:2	49:29
2. Okęcie	5	6:4	43:32
3. I. K. P.	5	5:5	36:44
4. H. C. P.	5	1:9	30:45

W ŁODZI IKP. POKONAŁ HCP. 9:7.

Mecz bokserski o mistrzostwo Polski pomiędzy drużynami IKP. a HCP. z Poznania zakończył się zwycięstwem IKP. w stosunku 9:7.

Mecz nie wzbudził w Łodzi wielkiego zainteresowania, podobnie jak wszystkie imprezy urządzane ostatnio przez IKP., który nadużył kilka razy zaufania publiczności przez wystawianie innego składu, niż zapowiadany. Na niedzielnych zawodach IKP. wystąpił również w Łodzie osłabionym bez reprezentanta w wadze ciężkiej.

Piłka nożna w rybnickim

Aczkolwiek rozgrywki piłki nożnej w Podokręgu Rybnickim jeszcze się nie rozpoczęły, drużyny tamtejsze wyruszyły na boiska, by w towarzyskich meczach zaprawiać się do ciężkich spotkań o punkty. W ubiegłą niedzielę kilka drużyn rozegrało już spotkania. Oto wyniki:

KS. RYMER — KS NAPRZÓD RYDUŁTOWY 5:4 (1:2).

Mecz naogół był wyrównany. Gospodarze, dając za sobą swoją publiczność, zdołali zwycięstwo przechylić na swoją stronę.

GWIAZDA SKRZYSZÓW — OMP GODÓW 8:0 (1:0).

Wynik tego meczu był sensacją dnia. Godowianie jako mistrz jesienny B-ligi ulegli w wysokim stosunku drużynie która w jesiennych rozgrywkach uchodziła za marudera. Mistrz jesienny wykazał katastrofalną formę.

KS 32 RADZIEJÓW — JEDNOŚĆ POPIELÓW 4:2 (2:2).

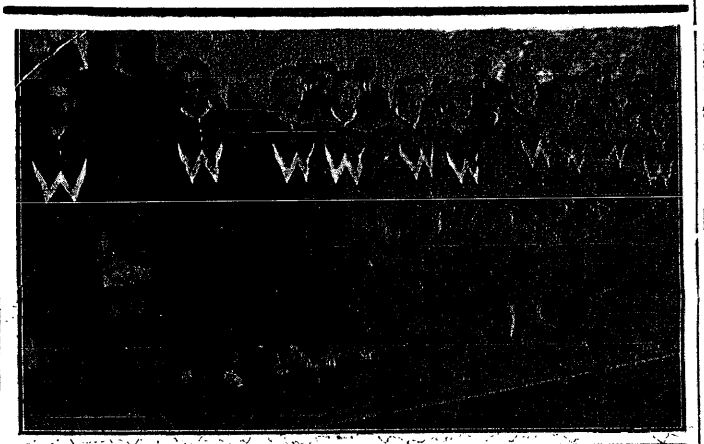

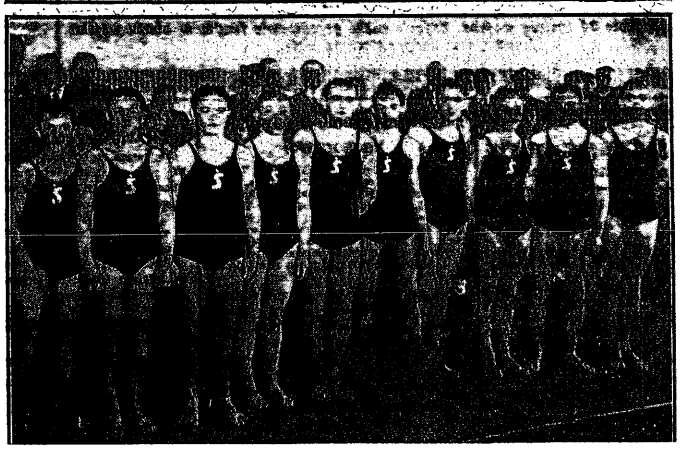

Drużyny pływackie Warszawy i Śląska, które rozegrały w Giszowcu mecz pływacki o Puchar Młodych. Mecz zakończył się zwycięstwem pływaków śląskich. U góry drużyna Warszawy, u dołu drużyna Śląska.

Polska na drugim miejscu w sztafecie

HELSINGFORS. W drugim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich związków strzeleckich Polski, Finlandii, Łotwy i Estonii rozegrany został bieg sztafetowy 4×10 klm. Pierwsze miejsce zajęła Finlandia w czasie 2:54 min., Na drugim miejscu sklasyfikowała się Polska w czasie 3:15 min. Trzecią była sztafeta estońska w czasie 3:24. Łotwa zajęła czwarte miejsce w czasie 4:07.

Nowa porażka kanadyjskich hokeistów

Słynna drużyna kanadyjska Kimberley Dynamiters, która zdobyła mistrzostwo hokejowe świata, odbyła jak wiadomo, tournee po całej Europie, odnosząc kilkadziesiąt zwycięstw nad najsilniejszymi zespołami Europy. Po zdobyciu z powrotem tytułu mistrza świata, nastąpiła jakby zmiana w drużynie. Kanadyjczycy przegrywają jeden mecz za drugim. W Harringay przegrali oni z miejscowym zespołem po raz trzeci w stosunku 2:4 Prasa kanadyjska domaga się aby drużyna powróciła do Kanady i wzywa związek hokejowy, aby zakazał drużynie rozgrywania dalszych spotkań.

Kongres Międzynarodowego Związku Kajakowego

W Wiedniu odbył się kongres Międzynarodowej Federacji Kajakowej. Prezydium wybrano w dotychczasowym składzie a mianowicie: prezes związku dr Eckert (Monachium), wiceprezes Kaiser (Wiedeń) i Ascher (Stockholm) kierownik organizacyjny.

Organizacje kajakowych mistrzostw świata w roku 1938 powierzono Szwecji, która zorganizuje je w pierwszym tygodniu sierpnia w Sztockholmie. Do programu mistrzostw wprowadzono bieg pań na dwójkach i uchwalono w ramach mistrzostw pokaz slalomu na kajaku oraz bieg dziesiątek kanadyjskich. Postanowiono wystąpić do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego o wprowadzenie do programu igrzysk biegu na 4-ch kajakowych i na kajakach z żaglem. Przyjęto również wniosek, aby odżywić sport kajakowy przez zorganizowanie zawodów międzypaństwowych.

Akademia Górnicza zwycięża w grach sportowych

W ubiegłą niedzielę zakończyły się w Krakowie zawody międzyuczelniane w grach sportowych i pływaniu z udziałem zespołów krakowskich szkół wyższych. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła drużyna akademii górniczej.

Zawody cieszyły się znacznym zainteresowaniem i spełniły swą rolę propagandową wśród młodzieży akademickiej.

Dziwnym się tylko wydaje, dlaczego studium wychowania fizycznego U. J. w ogóle nie wzięło udziału w zawodach, podobnie jak i w roku ubiegłym. Natomiast spotkania pokazowe drużyny studium WF nie wykazały jej zbyt wysokiego poziomu.

Tarłowski mistrzem tenisowym Cannes

Polak bije Schroedera — Jędrzejowska przegrywa znowu z Lizaną

NICEA. W poniedziałek odbyły się w Cannes finały międzynarodowego turnieju tenisowego. Jak już podaliśmy, do finałów 2 Polaków zakwalifikowali się Jędrzejowska i Tarłowski.

W grze pojedyńczej panów Tarłowski zrewanżował się pierwszej rakiecie Szwecji Schroederowi za porażkę, poniesioną w Monte Carlo. Polak tym razem wyraźnie górował nad swym przeciwnikiem i walkę rozstrzygnął na swoją korzyść 6:2, 3:6, 6:4. Tarłowski w ten sposób zajął pierwsze miejsce w turnieju.

W grze pojedynczej pań Jędrzejowska spotkała się ponownie z Lizaną i ponownie została pokonana 5:7, 7:5, 1:6. Jak widać z wyników, Jędrzejowska nie znajduje się jeszcze w swej szczytowej formie.

Z Cannes polscy tenisiści udali się na turniej do San Remo.

Kalendarzyk zebrań

Czwartek 18 marca.

KATOWICE. Walne zebranie Zw. Pań Domu o godzinie 17 w lokalu Związku pracy ul. Słowackiego 20 I piętro.

KATOWICE. Plenarne zebranie Zw. Pol. Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców o godz. 19.30 w lokalu p. Gogolokn, ul. Kościuszki 58.

Piątek 19 marca.

KATOWICE. Zebranie Zw. Rezerwistów o godz. 18 w szkole wydziałowej, ul. Szkolna.

ZAŁĘSKA HAŁDA. Zebranie N. Ch. Z. P. o godz. 17 u p. Günterowej.

KRYRY. Zebranie międzyorganizacyjne o godz. 18 w Domu Oświatowym.

Kalendarzyk zebrań P. Z. Z.

KATOWICE. 17 bm. o godz. 17.30 w biurach Magistratu m. Katowic odbędzie się konferencja prezesów i sekretarzy kół miejscowych Polskiego Związku Zachodniego, pow. katowickiego.

WIELKIE HADUKI. 18 bm. o godz. 19 w Katolickim Domu Związkowym odbędzie się zebranie miejscowe koła. Na zebraniu odczyt wygłosi p. dyr. Józef Wojciechowski z Katowic p. t. „Drang nach Osten Trzeciej Rzeszy".

Komunikaty

Komunikat Zarządu Komitetu Gminnego w Załężu.

W czwartek 18 marca w dniu imienin Pana Marszałka Śmigłego Rydza, zarząd uprasza obywateli o flagowanie domów. Z uwagi na powagę chwili drugiej rocznicy śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego akademia nie odbędzie się. — W piątek 19 marca zarząd komitetu prosi o flagowanie do pół masztu dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego oraz wysłuchania radiowego przemówienia P. Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego w świetlicach szpitalnej kop. Kleofas, domu młodzieży ul. Wojciechowskiego 89, oraz w byłym ratuszu gminnym o godzinie 18.

Wiadomości gospodarcze

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH

Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych parytet wagon Katowice, w hurcie, w ładunkach wagonowych.

(Kursy ustalone na podstawie cen transakcyjnych).

Żyto 25.—25.50. Owies zbiorowy 22.75—23. Kukurydza — 22.50. Mąka pszenna gat. I D 0—65 proc. 44. Mąka żytnia gat. I. 0—50 proc. 37. Otręby żytnie przem. stand. 16. NASIONA: Koniczyna czerwona bez kanianki 148.

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY PIENIĘŻNEJ

z dnia 16 marca.

WALUTY: Belgi belgijskie 89.13—88.70. Dolary amerykańskie 5.28,5—5.26. Dolary kanadyjskie 5.28—5.25,5. Florony holenderskie 289.30—287.60. Franki francuskie 24.20—24.15. Franki szwajcarskie 120.00—119.80. Funty angielskie 25.80—25.70. Guldeny gdańskie 100.20—99.80 Korony czeskie 16.60—15.80. Korony duńskie 115.44—114.60. Korony norweskie 129.93—128.95. Korony szwedzkie 133,88—132,85. Liry włoskie 24.20—23.70. Marki fińskie 11.42—11.00. Marki niemieckie 124.00—120.00. Szylingi austriackie 96—95. Marki niem. srebrne 133—129.

Notowania cen metali.

WARSZAWA, 15. 3. Dom Handlowy A. Gepner, ulica Królewska 43 w Warszawie, notuje następujące ceny metali w złotych za 1 kg w sprzedaży detalicznej: cyna Banka w blokach 8.60; cynk hutniczy 1.22; cynk hutniczy 1.10; antymon 2.10; aluminium hutnicze 2.50; blacha miedziana 3.60—5.00; mosiężna 2.85—5.00; cynkowa 1.18; nikiel w kostkach 6.25. Ceny powyższe ustalone są na podstawie giełdy londyńskiej z dnia 12 bm. Poza tym podane są bez zobowiązania, gdyż podlegają zmianom w zależności od zmian na tej giełdzie.

Jakie artykuły są poszukiwane na eksport z Polski?

Maszyny dla przemysłu ceramicznego poszukuje firma w Kurytybie. Cukierki, zawiasy mosiężne i nity firmy w Singapore, materiały drubowe (wkrętki do drzewa) firma niemiecka, haczyki wieszaków, kozyki do kwiatów firmy angielskie, owoce w cukrze, zabawki, artykuły biurowe, kuchenne firmy holenderskie, tanie cukierki firma w Marokko, guziki firma w Capetown, artykuły chemiczne firma węgierska. Bliższych informacji udziela Państwowy Instytut Eksportowy w Warszawie, ul. Elektoralna nr 2.

Frekwencja na Targach Lipskich.

Zestawione zostały już liczby statystyczne, dotyczące zaakcentowanych przed paru dniami wiosennych Targów Lipskich. Z liczb tych wynika, że tegoroczne Targi osiągnęły stan rekordowym rozwodzeniem.

Ogólna liczba odwiedzających Targi kupców i innych zawodowo zainteresowanych wyniosła 263 tysiące osób. Ogólna liczba wszystkich zwiedzających Wielkie Targi Techniczne (a więc łącznie z turystami) wyniosła 648 tys. osób. Z zagranicy przybyło na Targi Lipskie 31,7 tys. kupców, czyli okrągło o 7 tys. osób więcej niż w ub. r.

Plan wyasfaltowania drogi na półwyspie Helskim.

Droga na półwyspie Helskim pomiędzy Wielką Wsią a Jastarnią obecnie jak wiadomo naprawiana i przebudowywana, ma zostać wyasfaltowana i połączona z autostradą do Jastrzębi., Góry oraz z główną magistralą gdyńską.

Zwyżka cen miedzi i cyny.

Międzynarodowy komitet cyny postanowił w dniu 12 bm. podwyższyć kontyngent eksportowy na II-gi kwartał 1937 r. o 1 proc. ze względu na olbrzymie jej zapotrzebowanie. W ten sposób kontyngent wyniesie 110 pr. kwoty podstawowej. W związku z tym cena na ten metal spadła początkowo do 297 funt. za tonę, ale po tym podniosła się nowu i doszła z powrotem do rekordowej ceny 301 funt. za tonę, którą notowano przed paru dniami. Również podniosła się w cenie miedź i przy zamknięciu giełdy metalowej cena miedzi dochodziła prawie do 78 funtów za tonę.

Święta bankowe.

W wyniku porozumienia, zawartego przez Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny, P. K. O. oraz banki, zrzeszone w Związku Banków w Polsce — biura wymienionych instytucji oraz wszystkich ich oddziałów będą w przyszłości nieczynne w Wielką Sobotę, Wigilię Bożego Narodzenia oraz w dn. 31 stycznia. W Wielki Piątek godziny kasowe zostaną skrócone do godz. 12-tej.

Odpowiedzi redakcji

K. S. Bielszowice. — Informacji udzieli Dyrekcja Seminarium Państwowego dla wychowawczyń przedszkoli w Mysłowicach, Plac Marsz. Piłsudskiego.

Orzesze B. — Dnia 6 marca br. ogłosiliśmy w „Polsce Zachodniej" nr 65 artykuł p. t.: „Jak egzekwować wierzytelności z Niemiec?" Należy dokładnie przeczytać artykuł i zaznajomić się z tak ważnymi przepisami. W każdym razie należy zwrócić się po szczegółowe informacje pod adresem: Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu przy ul. 27 Grudnia 8.

Z. K. Tarn. Góry. — 1. Ustawa niemiecka w sprawie hodowli gołębi pocztowych nie obowiązuje w województwie śląskim. Obowiązuje natomiast ustawa polska z lat 19-1 i 1927. Aby mieć prawo do hodowli gołębi pocztowych, trzeba należeć do Towarzystwa hodowców Gołębi pocztowych, którego prezesem jest Piotr Sikora, Katowice, ul. Ks. Biskupa Lisieckiego 1. 2. Często pisaliśmy i piszemy, by nie kupować a rat dolarówek oraz innych obligacji państwowych. Kto się nie słucha dobrych rad, sam sobie szkodzi. Dolarówki nam podana nie została przemówiona.

Numer B. J. — 1. Trzeba zwrócić się do Dyrekcji Poczt i Telegrafów, która udzieli dokładnych informacji. — 2. Robotnik musi przepracować przynajmniej 156 dni w ciągu roku, aby otrzymać wsparcie po zwolnieniu go z pracy. — 3. W sprawie podatku, można się zwrócić do każdego stolarza. — 4. Od podatku wojskowego, który powinien być zapłacony do 31 grudnia 1936 roku, mogą być zwolnieni na wniosek bezrobotni, którzy nie posiadają żadnego majątku. Wobec tego trzeba wystosować prośbę o zwolnienie od zaległego podatku wojskowego do urzędu gminnego.

Kupię dom

w Katowicach lub okolicy za około 20 000 zł. Oferty do P. Z. pod „Dom H. G."

100! za 100,— złotych!

pożyczki przyjmujemy przy zakupie roweru *od 85,— złotych*; maszyny do szycia *od 210,— złotych*, lub radia *od 110,— złotych*. — Dobrze, tanio wykonujemy różne reperacje jak to wózki dziecięce i kółka do nich, emaliowanie, niklowanie i chromowanie. (7307)

SMACZNY

CHORZÓW I, ul. Wolności L. 40

TARNOWSKIE GÓRY, ul. Krakowska 20.

Stróża i kontrolera nocnego

poszukuje większa fabryka. Ubiegający się o stanowisko w wieku nie ponad lat 40, były wojskowy, musi być zdrowy i silny. Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw należy wysłać pod adresem: Katowice, skrzynka pocztowa 127. (7313)

Generalna próba przed oświadczynami nieśmiałego młodzieńca.

Ostatnio odbyły się nad granicą sowiecką wielkie ćwiczenia armii fińskiej, w których uczestniczyło około 30 tysięcy wojska. Zdjęcie nasze przedstawia fragment obozu wojska fińskiego w nadgranicznym lesie.

Zdrój Okocimski

Katowice, ul. Stawowa 10.

Dziś w środę 17 bm.

Wielkie świnobicie

od godziny 9 kiszki i podgardle znane z dobroci. Wieczorem kiszki smażone. Sprzedaż kiszek także poza dom. Pierwszorzędne piwo z browaru Jana Goetz z Okocimia. Uprzejmie zaprasza

Święto, dnia 73.9) **Gospodarz.**

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowskich Górach, rewiru I, Pr. Imiela, mający kancelarię w Tarnowskich Górach, Sąd Grodzki, pokój 55, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 marca 1937 r. o godz. 11 w Piekarach Śl., ul. 3-go Maja nr 6, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Marty i Wilhelma Rogackich, a składających się z:

większej ilości towarów drogeryjnych, jak farby, lakiery, artykuły kosmetyczne, higieniczne, chirurgiczne itp. częściowo urządzenie sklepowe.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (6868)

Dnia 15 marca 1937 r.

FR. IMIELA, komornik.

IV Km. 4774/35.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w sobotę, dnia 20 marca 1937 r. o godz. 10 sprzedam publicznie w Chorzowie przy ul. Konopnickiej nr 12, następujące ruchomości:

1 bufet dębowy ciemny, 1 kredens dębowy ciemny, 1 zegar w szafie dębowej — oszacowane na łączną sumę 600 zł.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży ćwierć godz. przed rozpoczęciem licytacji. (6869)

J. WISTUBA, komornik.

KUPNA

Kupimy za gotówkę używane wózki wywrotowe ½ ¾ i 1 m³ pojemności. Smoschewer i Ska. Katowice 2, Floriana 7. Telefon 308-95. (6700)

Chce Pan ubierać się najmodniej?

wtenczas należy nosić ubrania z materiałów „Hepis"

Hepis

Skład fabryczny dla G. Śląska **FRIEMEL** KATOWICE Dyrekcyjna 10

PENSJONAT „ŚLĄZACZKA" K. Mączyńskiej WISŁA

Telefon Nr 66 Położony wśród lasu, w pobliżu wody w malowniczej dolinie Dziechcinki. 5 minut od przystanku Dziechcinka

SPRZEDAŻE

Cegielnia! 1 nowy aparat do ucinania cegieł pełnych i pustaków zaraz do sprzedania Maks Sperber, Świętochłowice G. Śl. ul Farna 5. (7314)

Linoleum krajowe i zagraniczne, gładkie i deseniowe: „RIX", Spółka Akcyjna Katowice, Pitrackiego 4

Firanki, dekoracje, obicia meblowe, Menczel, Katowice, Pl M. Piłsudskiego 2.

Rowery, Radja, Maszyny do szycia jako też wszelkie reperacje, poleca się: Jan Bubala, Siemianowice, róg Bytomska 36, tel 231-45.

INTERESA HANDLOWE

Willę w Chabówce, 24—40 pokojowa, taras, plac na kolonje, internat itp. wydzierżawię. Zgłoszenia: Kraków, ul Szlak 33 m 14. (7306)

RÓŻNE

Wróżka słynna przyjezdna z Warszawy przepowiada trafnie, przyjechała na krótki czas. Chorzów I, ul. Strzelców Bytomskich 4 m 9. (7315)

Prywatny detektyw zawodowy Machynia Wincenty, Katowice, Wojewódzka 36 m. 5, telefon 302-42. Dostarcza dowody w sprawach rozwodowych alimentacyjnych. Przeprowadza obserwacje i wszelkiego rodzaju wywiady. Dyskrecja zapewniona (7311)

Gdy Filip Pipka polował, dzieci jego nauczyły się gry murzyńskiej